

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamy otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ewentualnie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ewentualnie zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ewentualnie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wystosować następujące Najwyższe pismo odrębne:

Kochany hrabio Baden!
Mianuję Mojego Brata Arcyksięcia Ludwika Wiktora zastępcą Protektora Czerwonego Krzyża w Austro-Węgrzech.
Budapeszt, 11 czerwca 1896.
Franciszek Józef, m. p.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało kalkulant oddziału rachunkowego c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie Aleksandra Rybczyńskiego praktykantem rachunkowym przy tymże c. k. Sądzie krajowym wyższym.

Dnia 16 czerwca b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 86. Ustawę z dnia 1 czerwca b. r., w sprawie budowy kolei żelaznej z Chodorowa do Podwysokiego.
Nr. 87. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 7 czerwca b. r., w sprawie zarządzonego przez rząd węgierski z powodu uroczystości jubileuszowej wybicia monet jednokoronowych.
Nr. 88. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 7 czerwca b. r., względem zmiany oznaczonego bliżej w obwieszczeniu Ministerstwa skarbu z dnia 26 grudnia 1892 (Dz. u. p. nr. 228), rysunku na obwódce monet dziesięciokoronowych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 czerwca.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

o podwyższeniu podatku od cukru i premii od wywozu cukru za granicę Państwa.

Wysoka Izbo!

Wiadomo, że odąk w Austrii i państwach sąsiednich zaprowadzono zasadę premii od wywozu, wielką część państw interesowanych, między niemi także Niemcy i Monarchia austro-węgierska, starały się usunąć ten system niezdrowy i równie ekonomii społecznej, jak finansom szkodliwy; starały się o naprawę drogą pertraktacji dyplomatycznych. Dopóki usiłowania te, na których czele stały Niemcy, rokowały choćby najmniejszą nadzieją, że wkrótce, może jeszcze w tym roku, powiedzie się znieść premie od wywozu cukru, Rząd zachowywał się względem tej akeji przychylnie. Gdy atoli pokazało się, że przy najmniej na teraz celu tego dopiąć nie można, rząd niemiecki, przewidując, że wyrobowi niemieckiemu utrudniona będzie konkurencja na targowiskach zagranicznych, postanowił podwyższyć swoją premie od wywozu cukru. Rząd austriacki śledził tę akeję rządu niemieckiego, całkiem spokojnie, w tem przekonaniu, że naturalnym obowiązkiem Rządu austriackiego w razie, gdyby dla wyrobu austriackiego, który odgrywa na targowiskach zagranicznych wielką rolę, ze sztucznego obciążenia kroku ustawodawczego wynikły niepożądane skutki, od siebie także wystąpi czynnie, aby sprowadzić równowagę na targowiskach zagranicznych między interesami przemysłu austriackiego a przemysłu państw innych. Rządowi austriackiemu i węgierskiemu wydało się to rzeczą tak naturalną, że wnosząc do ciał ustawodawczych projekt niniejszy,

a żądając dlań prawomocności tylko na rok jeden, wcale nie przypuszczali, iżby ten krok prowizoryczny mógł wywołać tak wielką walkę parlamentarną.

Projekt niniejszy składa się z dwu części. W pierwszym rzędzie chodzi o polepszenie premii od wywozu. W pierwszej chwili oba Rządy Monarchii nie całkiem były zgodne co do sposobu, jakiegoby w tym celu użyć należało, ale że coś stać się powinno, w tem oba są zgodne. Rząd węgierski był zdania, że trzeba podwyższyć premie bezpośrednie; austriacki zaś mniemał, że można dopiąć celu pośredniem podwyższeniem premii. Później rząd węgierski, co z wdzięcznością uznać muszę, zastosował się do naszego zaprawiania.

Rząd austriacki jest zdania, że skoro w r. 1888 wyznaczono taką sumę premii (5 milionów), żeby na centnar metryczny wywiezionego cukru przypadło po 1 zł. 60 ct., a premia ta wskutek zwiększonego wywozu spadła, obecnie zaś cukier austriacki spotyka się za granicą z utrudnioną sytuacją, trzeba ową normę premii uczynić normą rzeczywistą. Nie chciałbym nużyć Izby liczbami, ale muszę zaznaczyć fakt zresztą znany, że z owej sumy 5 milionów w pierwszym czasie rzeczywistie przypadało po 1 zł. 60 ct. na centnar metryczny, później atoli premia ta znacznie się obniżyła, co dotknęło nie tylko wielkich, lecz także — na to zwracam szczególniej uwagę — małych austriackich fabrykantów cukru. Z przeciętni kampanii od r. 1888/9 do r. 1894/5 wynika premia po 1 zł. 10 ct. Argumentujemy przeto jak następuje: Dopóki Niemcy trzymają się swojej dawnej premii wywozowej, cukier austriacki przy premii 1 zł. 10 ct. mógł wytrzymać konkurencję na targowiskach zagranicznych; gdy teraz wskutek podwyższenia premii niemieckiej, faktyczną premie 1 zł. 10 ct. podwyższymy do legalnej normy 1 zł. 60 ct., stanie się pewnie zadość interesowi producentów. Nowa bowiem premia w Niemczech wynosi 2 marki 50 fen., a po strąceniu 15 fen. po-

84)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

(Ciąg dalszy).

IV.

Nazajutrz trójka w hotelu narodowym długo spała. Dziunię kołysał do snu „stimmung“, pokonywający „robotę“. Ludka zmęczona odpoczywała, jak odpoczywa młodość, czerpiąc w twardym śnie siły i energię życia; Janek pierwszy raz w życiu upił się szampanem we wspaniałej restauracji. Marzyło mu się, że to on jest szynkiem, wielkim panem, on kocha się w Dziuni.

Zaledwo na godzinę przed południem zebrał się wszystko troje na kawę w pokoju Dziuni.

Ludka z podkrążonemi oczyma, rozmazana wdychała, Janek robił wielkiego pana i szykowca, Dziuni sen uspokoił nerwy. Zaczynała wierzyć, że można „robotę“ zastąpić siłą uczucia i tym „stimmungiem“, przeczuwanym w jej grze, w całym jestestwie.

Dobre humory powoli wracały.

— Bo czemu mamy się martwić — mówił Janek — lub nad czym rozpaczować, kiedy idzie nam jak po masle. Kostiumy śliczne, styl z nich będzie kapka, szykowiec zna się na tem, kieruje modniarkami... Nie dałbym centa, że to jego zakład.

Aktorki się zaśmiały.

— Dla grubej Bibisi święte, co powie szykowiec!

— Mów dalej — przerwała Ludka — jak idzie po masle.

— Odwiedził nas pan Celestyn, poznałszy szykowca, widzieli wielką aktorkę i przekonali się, że to nie wielkiego. Mistrz, gdyby ją widział, zakląłby, splunął, wzruszył ramionami i poszedł napić się pióluńki. Dalej byliśmy na kolacyi w Grandzie, szampan się lał, paniusia rozpaczowała, szykowiec o niej tylko mówił... To wszystko przecie coś warte! I nakoniec wypiliśmy się i mamy dobre miny.

— A dalej? — spytała Dziunia.

— Dalej, przyjdzie tu szykowiec, pojedziemy do Bibisi przynierzać kostiumy, zjemy obiad i jada z powrotem do Sącza, robić próby, grać, targać serca. I znowu dalej próby, gra i nowe tryumfy. Życie aktorskie ma swoje wściekłe biedy, ale dla talentów takich jak my, ma i wściekłe przyjemności. Niech sama paniusia powie? Naprzykład wczoraj rozpaczła nad sobą, wściekła była na warszawską aktorkę za „robotę“. Dziś kpi sobie z niej, wierzy we własne siły.

— Nie bardzo — zaprotestowała Dziunia.

— Teraz nie bardzo, to jutro przyjdzie bardzo, byle się udała Adryanna.

— Trzeba wracać, nie ma rady — mówiła cicho Dziunia. — Próby decydują o powodzeniu, a ja jeszcze ani jednej nie miałam na scenie.

Zastukano do drzwi.

— Szykowiec — szepnął Janek.

Dziunia poprawiła szlafroczek, przejrzała się w lustrze i drżącym nieco odezwała się głosem.

— Proszę.

Janek się nie omylił; wszedł spokojny, swobodny szykowiec, jak do starych znajomych.

— Idę wprost od zachodzącej do wschodzącej gwiazdy — odezwał się witając panie uściskiem rąk. — Po zachodzie noc, wschód zapowiada całą gamę rozkosznych przeżyć dnia.

— Byłeś pan u niej? — spytała zdziwiona Dziunia.

— Odebrałem dziś rano zaproszenie na śniadanie. Chciała się dowiedzieć, czy kilka nowych rzeczy, które wprowadziła we wczorajszej sztuce, były dobrze zrobione.

— I co?

— Powiedziałem prawdę, że były bardzo subtelne, a wyszły świetnie.

Dziunia drgnęła, miała uczucie, jakby ją w serce ukluto.

— Uszczęśliwiłem ją! Mówiliśmy o pani...

— Jakimże to sposobem?

— Pochwaliłem się odkryciem nowo wschodzącego słońca, powiedziałem, że pani sobie żartujesz z jej roboty w imię nowej szkoły, która polega na swobodzie, prawdzie, uczuciu, naturalności.

— I coż pan zrobił? — zawołała Dziunia, zniecierpliwiona.

— Już zniecierpliwiona.

— Za co?... ja się nie znam na nowej szkole, nie słyszałam o niej. Wczorajsza jej gra przygniotła mnie, że spać nie mogłam. A mimo to nie zazdroścę nikomu...

— Nie sztuka w ośmnastym, lub dwudziestym roku życia. Lecz potrafi to pani w czterdziestym...

— Nie wiem, nie miałam nigdy czterdziestu, lecz sądzę, że nie. Czy istnieje nowa szkoła o której pan mówisz? — spytała skwapliwie, szukając w niej ratunku i pociechy.

— Istnieje w Paryżu i Włoszech. We Włoszech reprezentuje ją Duse.

— Mów pan! mów! — szepnęła Dziunia miłym głosem prośby.

Szykowiec wpatrywał się w nią uważnie, w kącikach jego ust drgał uśmiešek, a w melancholijnych oczach świeciły żółte ogniki.

— Jeśli mam prawdę powiedzieć, to i w tej szkole, nawet u Duse jest tylko robota, lecz tak wielka, że jej zupełnie nie widać.

Uzuje się tylko prawdę i swobodę. Całość gry wywołuje wrażenie, jak gdyby się rzecz nie działa na scenie, lecz wśród ludzi z ich prawdziwymi namiętnościami.

Dziunia zmęczona usiadła, ręce spleciała, głowę pochyliła.

— Więc nie ma nic... nic... ani talentu, ani natchnienia... tylko robota... robota, robota!

Zalała się łzami. Ludka przyskoczyła do niej, Janek cofnąwszy się do pieca wyciągał palec, że aż trzeszczały.

— Dziuniu, jak ty się Boga nie boisz narzekać. Masz wszystko... młodość, piękność, talent, na scenie zapal, z widowni leć na ciebie jedną oklaski... a ty jeszcze płaczesz?!

Spojrzała znacząco na szykowca, aby przecie uspokoić dziewczynę, lecz szykowiec milczał.

— Niech pioruny zatrzaskną! — zawołała rozdrażniona — wszystkie baby warszawskie, którym nie nie zostało tylko starość i robota. My mamy młodość, talent i kpimy sobie z waszych bab — dodała wybuchając.

Dziunia się przeleżała jej wybuchów, powstała, uśmiechnęła się boleśnie, otarła oczy i wyciągając do szykowca rękę mówiła cicho:

— Przepraszam, to wszystko zrobiła warszawianka, nie spałam w nocy, teraz płaczę i jakże tu nie wierzyć w jej talent?!

Szykowiec nie wypuszczał ręki dziewczyny ze swej dłoni, patrząc na jej uśmiech, wśród łez, jak na przyjemny objaw, choć czuł, że serce jej pęka z bólu.

— Zwątpiłaś pani — szepnął.

Dziunia wysunęła rękę.

— Zupełnie, albowiem nie mam sił, czasu, miejsca, środków do zdobycia takiej szalonej rutyny.

I znowu zalała się łzami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

datku 2 marki 35 fen., czyli 1 zł. 38 ct. waluty austriackiej. Ponieważ atoli Niemcy mają drogę krótszą, czyli przewóz tańszy, którą różnicę oblicza się zwykle na mniej więcej 22 ct., przeto premia 1 zł. 60 ct. równa się mniej więcej nowej premii niemieckiej. Ze taka premia wystarczy, jesteśmy przekonani; przemawia też za nią doświadczenie.

Aby módtz urzeczywistnić teoretyczną dotychczas premię 1 zł. 60 ct., proponujemy w projekcie niniejszym podwyższyć doroczną sumę premij z 5 na 9 milionów. Niektórzy panowie utrzymują, że rząd węgierski proponował znaczniejsze podwyższenie premii wywozowej; ale wiedzą to tylko z gazet, a więc pewnie niedokładnie; ja zaś nie powiem, o jakim podwyższeniu rząd węgierski myślał. Gdyby premia wedle tego, co tu mówiono, wynosiła 2 zł. 20 ct. czy 2 zł. 30 ct., musiałaby doroczna suma ogólna wynosić nie 9, lecz 17 milionów złotych. Czy wys. Izba dałaby się nakłonić do uchwalenia 17 milionów na premie wywozowe, o tem wcale mówić nie będę; podwyższyć zaś premię na 2 zł. 20 ct., a pozostawić sumę ogólną 9 milionów, jaką projekt rządowy proponuje, znałoby to znowu ustanowić premię idealną, która w praktyce zesłaby na 1 zł. 60 ct. Przy takiej premii nikt nie mógłby ułożyć sobie z góry należytego obrachunku, bo wiedziaby tylko, że otrzyma wprawdzie 2 zł. 20 ct., ale nie wiedziaby ile z tego wypadnie mu zwrocić skarbowi, aby ogólna suma premij pozostała w granicach 9 milionów. Dla tego Rząd projektuje poprosu premię 1 zł. 60 ct.

Sprawa premii stanowi pierwszą część projektu; część druga tyczy się podwyższenia podatku od cukru. Jeden z panów preopinantów oświadczył imieniem Młodoczechów, że będą wprawdzie głosowali za projektem, ale nie w tem znaczeniu, iżby chcieli złożyć Rządowi dowód zaufania. Jest to oświadczenie z jednej strony bolesne, z drugiej bardzo przyjemne. Zawsze to dotyka Rząd bolesnie, gdy to czy owo stronnictwo oświadczy, że nie ma zaufania do Rządu; ale bardzo przyjemnie Rządowi, gdy stronnictwo to mimo braku zaufania głosi za projektem rządowym. (*Wesołość*). Tenże pan poseł ubolewał, że Rząd, jak przy każdej sposobności, tak i w tym razie okazał się fiskalnym. W krótkim tym czasie, który upłynął między mową pana preopinanta a chwilą zabrania głosu przezemnie, roztrząsałem sumienie moje do samej głębi i przekonałem się, że niestety dotychczas nie dość byłem fiskalnym; może jednak zdarzy się jeszcze sposobność powetować to zaniedbanie. (*Wesołość*). Na dziś zapytam tylko, czy Rząd był może fiskalnym, gdy przemawiał za opustami w reformie podatkowej, albo wtedy, gdy ostrzegając wprawdzie wys. Izbę, aby nie obniżała ogólnej sumy podatku gruntowego o 2 i pół miliona zamiast o półtora miliona, ostatecznie jednak zgodził się na obniżenie 2 i pół milionowe. Albo może wtedy, gdy przedstawił wys. Izbie projekt o hojnym odpisywaniu podatku gruntowego dla szkół w polach; albo nakoniec wtedy, gdy wniósł projekt ustawy o odpisywaniu podatku czynszowego w razie nieściągnięcia komornego. (Pos. Kronawetter: To nie nic pomoże!). Chociaż

nie pomoże, będzie to jednak ubytek dochodu skarbowych. Rząd tedy jest zdania, że nowy wydatek, urastający skarbowi z niniejszego projektu o podwyższeniu premii od wywozu cukru, trzeba pokryć podatkiem od cukru. W tym punkcie można naturalnie być różnego zdania. Gdyby wys. Izba była uczyniła wniosek o innym podatku, z którego można byłoby pokryć wydatek wypływający z projektu niniejszego, Rząd mógłby zastanowić się nad nim; tak zaś musiał Rząd powiedzieć sobie: jest to nowy wydatek, którego z podatków teraźniejszych pokryć nie można; musiał więc uczynić to, co samo się nasuwało, t. j. nowy wydatek na rzecz cukru pokryć podatkiem od cukru.

(Dokończenie nastąpi).

Delegacye.

Budapeszt, 15 czerwca.

(II pełne posiedzenie Delegacji austriackiej).

Prezydent Chlumecky otwiera posiedzenie o godzinie 3 minut 15 popołudniu. Ze strony wspólnego Rządu obecni PP. Ministrowie hrabia Gołuchowski, generał Krieghammer, Kallay, komendant marynarki admirał baron Sterneck, wreszcie szef sekcyi Doczi i radca nadworny i ministeryalny dr. Jettel.

Po poświęceniu przez prezydenta gorących słów wspomnienia zmarłemu przed kilkoma dniami członkowi Delegacji ks. kanonikowi Kljunowi przystępuje Delegacya do ogólnej dyskusyi nad preliminarzem Ministerstwa spraw zagranicznych i kredytami dodatkowymi na rok 1897.

Referent del. Dumba przedkłada przyjęte jednomyślnie przez komisję budżetową sprawozdanie o preliminarzu Ministerstwa spraw zagranicznych, które tak się rozpoczyna: P. Minister hr. Gołuchowski przedstawił w swoim wywodzie wyczerpująco i jasno międzynarodowe położenie jak ono rozwinęło się od ostatniego zebrania się Delegacyi. Rozpoczynając od godnych pożałowania wypadków, których widownia była w roku zeszłym Macedonia i niektóre wilajety w Azji Mniejszej, a w których tkwiły zarodki niebezpiecznych zakłóceń, podniósł P. Minister ten fakt pocieszający, iż dzięki inicjatywie austro-węgierskiego Rządu powiodło się wytworzyć w tej sprawie jednomyślność mocarstw, skutkiem czego uniknęło się niebezpieczeństwa jednostronnej akcyi i uzyskało cenną rekonię dla utrzymania pokoju. Sprawozdanie zaznacza, iż w dalszym ciągu P. Minister omawiał stosunki Austro-Węgier do pojedynczych mocarstw, a w pierwszym rzędzie do mocarstw sprzymierzonych. Gorące słowa, jakimi hr. Gołuchowski określił serdeczne i ścisłe stosunki łączące Monarchię z państwem niemieckim, zapewnienie, że we wszystkich kwestiach, które schodzą się na terenie międzynarodowym pozostajemy z gabinetem niemieckim w ciągłym porozumieniu i ścisłej spójni, wywarły w komisji budżetowej jak najlepsze wrażenie, chociaż, jak to oświadczył

P. Minister w odpowiedzi na skierowane doń zapytanie nie istnieją, ze względu na obronny charakter przymierza żadne szczegółowe układy co do pozytywnej polityki wschodniej. Serdecznymi i opierającymi się na wzajemnym zaufaniu nazywa P. Minister hr. Gołuchowski nasze stosunki do Włoch. Oświadczenie to, niemniej uznanie dla waleczności wojsk włoskich w Afryce a także życzenie, aby wyprawa afrykańska ukończyła się rychło i szczęśliwie dla naszego sprzymierzeńca znalazły najżywsze echo w łonie komisyi.

Niemniej pocieszającymi — powiada dalej sprawozdanie — były wywody P. Ministra o naszym stosunku do Rosyi, której polityka skierowana ku utrzymaniu *status quo* i obstawaniu przy obowiązujących traktatach, napełnia wszystkich przyjaciół pokoju wielkiem zadowoleniem. Dopóki rząd rosyjski będzie kierował się takimi zasadami, dopóty będzie w zgodzie z austro-węgierską polityką, która ciągle ma tylko na oku utrzymanie Turcyi, uporządkowanie wytworzonych na Wschodzie stosunków, niezawisłość i swobodny rozwój państw bałkańskich. Z zadowoleniem świat dowiedział się, że rząd rosyjski zeszedł w kwestyi bułgarskiej ze stanowiska nieprzejednanego i pierwszy uznał wybór ks. Ferdynanda. Z odpowiedzi P. Ministra na zapytanie jednego z członków komisyi wynika, że w przywróceniu normalnych i przyjaznych stosunków między Rosyją i Bułgaryą nie można się dopatrywać zagrożenia naszych interesów, albowiem było i naszym także życzeniem, aby stanowisko księstwa raz przecie stało się legalnem.

Sprawozdanie omawia następnie oświadczenia złożone przez Pana Ministra o Rumunii, Serbii, Bułgaryi, wreszcie o Francyi i Anglii, poczem podnosi, że P. Minister na skierowane doń zapytania w sprawie organizacji Akademii wschodniej, rozwoju instytucyi konsularnych, znajomości języka czeskiego u urzędników konsularnych, odpowiedział w sposób zadowolający.

Ze wszystkiego komisya budżetowa mogła nabrać przekonania, że Pan Minister opierając się na potęgze i sile Monarchii, zdecydowany jest z pełną energią i świadomością wytkniętego celu kroczyć owymi torami polityki pokojowej, które odpowiadają zamiłowaniu pokojowemu naszego Miłociwego Monarchy a niemniej wszystkich ludów obu państw. Niezłomne wytrwanie przy trójprzymierzu, pielegnowanie przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, bezinteresowne a życzliwe popieranie samoistnego rozwoju młodych państw bałkańskich, niewzruszone poszanowanie traktatów — oto zasady, których przestrzegając nasza Monarchia zasłużyła się niezmiennie około utrzymania pokoju.

P. Minister hr. Gołuchowski osiągnął podczas swego krótkiego urzędowania piękne wyniki. Zwłaszcza gdy w jesieni zeszłego roku zawikłania w Turcyi groziły gwałtownymi wybuchami, umiał roztropną i pełną energii inicjatywą zapobiedz niebezpieczeństwu, spowodował bowiem wzajemne porozumienie mocarstw w tej kwestyi i sprawił, że akcyi, czy też interwencyi w krajach tureckich nastąpić mogła tylko w ścisłym porozumieniu się wszystkich mocarstw. Delegacya austriacka wyraża

patryotyczne zadowolenie, że właśnie dzięki inicjatywie Austro-Węgier zapobieżono z zupełnym skutkiem groźnym zawikłaniom w państwie tureckim. Ta pokojowa i skuteczna akcyi upewnia nas w przekonaniu, że hrabia Gołuchowski i na przyszłość także nie pomini żadnego takiego środka porozumienia, który może przyczynić się do utrzymania tyle cennego dla Europy pokoju. Komisya budżetowa składa P. Ministrowi życzenie z powodu jego energicznej i uwienionej znakomitym wynikiem polityki pokojowej i oświadcza, że jego wywody zadowolili ją w wysokim stopniu. Dla tego też komisya, z wyjątkiem jednego delegata (Młodoczech dr. Kramarza) wypowiada P. Ministrowi najzupełniejsze zaufanie.

Dyskusję otworzył Młodoczech dr. Kramarza, który poparty przez swojego przyjaciela politycznego del. Schwarza, wypowiadał tak samo jak w komisyi długo i szeroko znane zapatrywania polityków młodoczechskich o trójprzymierzu i zeszedł w końcu starym zwyczajem na kwestyę czeską. Następny mówca del. hr. Wurmbrand poruszył obszernie kwestyę wschodnią i stosunki mocarstw, stanowiacych trójprzymierze; del. Gessmann starał się obniżyć poziom znaczenia wspólnego parlamentu i szowinizmowi Węgier przypisywał zastrzeżenie, jakie nastąpiło rzekomo w stosunkach Austro-Węgier do państw bałkańskich, a del. Bareuther wypowiadając najwyższe zaufanie dla trójprzymierza i uderzając na russofilską politykę dr. Kramarza, zalecał w ważnych kwestiach porozumienie z cesarstwem niemieckim, które okazało się wiernym i pewnym przyjacielem Austro-Węgier.

Po tych mowcach (których wywody stręściła wyczerpująco wczorajsza depesza) zabrał głos del. Zaleski i tak przemówił:

Przedewszystkiem muszę zaprotestować przeciw temu ustępowi mowy del. Gessmanna, w którym nazwano Delegacyę austriacką prostą maszyną do głosowania. Imieniem większości Delegacyi, wyrażenie to stanowczo odpieram. (*Żywe potakiwanie*). Polscy delegaci bowiem korzystają często z nadarzającej się okazji rozpraw delegacyjnych sposobności, aby zaznaczyć stanowisko swoje co do zagranicznej polityki a dzisiaj miałbym tem mniej powodu zabierać głos dla żądania wyjaśnienia, że według udzielonych nam wyczerpujących i zadawalniających oświadczeń, kierunek tej polityki, z którą zawsze zgadzaliśmy się, pozostał ten sam i nadal utrzymanym będzie. Nie mogę jednak niezaznaczyć, iż chociaż kierunek ten w niczem się nie zmienił, to przecież w wypadkach, jakie zaszły roku zeszłego, ruchy motoru kierującego nową polityką były odpowiednio ogólnemu położeniu i silniejsze i energiczniejsze.

Pochwalamy to w całej pełni, gdyż stanowcze i świadome celu wystąpienie we właściwej chwili, zarówno odpowiada godności i powadze Monarchii, jak niemniej może przyczynić się znakomicie do osiągnięcia głównego celu polityki: utrzymania i zapewnienia pokoju.

Dodać należy jeszcze jedną, nader ważną okoliczność. Od czasu, jak po raz ostatni brał udział w obradach nad budżetem Mi-

3)

ZEMSTA NIEBOSZCZYKA.

NOWELLA.

II.

(Ciąg dalszy).

Żyjąc w ramach starożytnego świata, w których czytanie i upodobanie nieustannie go utrzymywały, Franz stworzył sobie świat idealny, zaludniony wspomnieniami historycznymi, upiękuszony dziełami sztuki, które znał tak dobrze. Dürer, Vischer, Hans Sachs, Adam Krafft, byli dla niego starymi przyjaciółmi i gdyby kiedy, przypadkiem, zdarzyło mu się urzucić ich przy kufli piwa w „Bratwurstglocklein“, nie okazałby najmniejszego zadziwienia. Jednym słowem, poczyniwszy Franz miał nieco przewróconą głowę; było to zresztą szaleństwo bardzo niewinne, ale Henryk Verdière był trochę niespokojny o przyszłość swego przyjaciela.

Rzeczy mogłyby groźniejszy charakter przybrać, gdyby miłość się wmięszala, co niestety miało wkrótce nastąpić.

Od dwóch blisko tygodni Franz zachowywał się jakoś dziwnie i bywał coraz więcej roztargniony. Kilka razy wymówił się, że nie może pójść z towarzyszem na przechadzkę, przytaczając bardzo pilne sprawy do załatwienia.

— Słowo honoru! — rzekł całkiem niewinnie Verdière — mam ochotę posadzić ciebie, że twoje pilne sprawy chodzą w spodnicy!...

Franz zaczerwienił się jak panna i odwracając rozmowę:

— Nie pokazałem ci jeszcze jednej z najeikawszych rzeczy w Norymberdze. Chcesz, byśmy zwiedzili dziś cmentarz św. Jana. Jest to jedna z moich ulubionych wycieczek....

— Poznaję cię, ponury człowieku, wiedzący cmentarze! Rozumiem teraz twoje zachowanie. Czy znajdziemy tam grobowiec Alberta Dürera?

— Zapewne, i nie tylko jego, ale i innych; ale zamiast żartować ze mnie, zechcej mi towarzyszyć, a zobaczysz, czy miejscowość nie warta twojej uwagi.

Czas był cudowny. Wrześniowe słońce błyszczało na niebie bez chmurki. Młodzi przyjaciele wyszli poza mury miasta, aby zatrzymać się wkrótce przed zajmującą płaskorzeźbą w kamieniu; przed „Drogą Krzyżową“ naiwnie wykonaną, która z miejsca do miejsc towarzyszyła im aż do bramy św. Jana. Minęli zardzewiałą kratę i znaleźli się na polu umarłych z odrębną zupełnie cechą od innych cmentarzy.

Wzdłuż wąskich alei grobowce ciągnęły się bez żadnego porządku i systemu; wszystkie na jeden wzór; proste i duży kamień na ziemi, na którym, zamiast wyłobionych napisów, widać było perypetie ozdoby z brązu, przedstawiające herb, nazwisko zmarłego i datę śmierci. Niektóre z tych rzeźb, prawdziwe dzieła sztuki, uderzały delikatnością roboty i artystycznym wykonaniem. Z biegiem czasu metal przybrał barwę zieloną, która cudownie harmonizuje z szarym, omszonym kamieniem. Od wieków już cmentarz ten służy za ostatni przytułek mieszkającym Norymbergi, można więc bardzo łatwo i w bardzo krótkim przeciągu czasu obznajomić się za pomocą tych grobowców z historią starego miasta.

Pomimo pogody, dziwna i przejmująca melancholia wiała z tego zakątka. Kilka krzaków różanych obsypało ziemię swoimi różowymi listeczkami, na pół zwiędłymi. Franz nie mówiąc ani słowa, wyprzedził swego przyjaciela o kilka kroków, prowadząc go w ulice dalsze, pomiędzy najdawniejsze pomniki. Verdière czytał na kamieniach daty, nieczem nie zatarte: 1480, 1505, 1510....

Nagle Franz się zatrzymał.

— Oto jesteśmy u celu — rzekł czerwieniąc się tak samo jak przed chwilą. — Wiem, że jesteś moim prawdziwym przyjacielem więc nie będę czynił tajemnic przed tobą. Wtedy, gdy mnie wypytywałeś ze śmiechem, sam nie wiesz, jak słusznie się domyślałem.... Tak, kocham, kocham młodą dziewczynę, właśnie w tem miejscu ujrzałem ją po raz pierwszy.... widziałem ją wszystkiego tylko dwa razy.... Wracam tutaj ciągle, ale widzenie niekiedy skończyło się na zawsze! czuję to dobrze, tutaj!... — dodał uderzając się w piersi.

Było coś śmiesznego w sentymentalnej postawie tego silnego olbrzyma, a jednak ton głosu był tak bardzo smutny, że Henryk czuł się głęboko wzruszony.

— Opowiedz mi twoją historję — rzekł — wiesz, że mnie wszystko obchodzi co ciebie dotyczy.

— Moja historia krótka i prosta. Pełnej niedzieli — jest temu dwa miesiące, bo było to 26 czerwca — przechadzałem się w tem miejscu tak, jak to często czynię. Tym był w nowej części cmentarza, więc szukałem spokojniejszego miejsca dla moich rozmyślań. Przyszedłem tutaj i zobaczyłem na tem miejscu, gdzie teraz stoimy, dwie kobiety w żałobie, rozmawiające cicho. Jedną z nich około pięćdziesięcioletnią, siedziałą na tym oto kamieniu. Towarzyszka jej, stojąca naprzeciw i oparta o drzewo, uderzyła mnie nieporównaną swoją pięknoscią. Nie mógłbym, mój drogi,

nawet w marzeniu wyobrazić sobie podobnie przeczystego oblicza! Błękitne jej oczy, płeć uderzająco biała przywodziła na myśl wiersze Henryka Heinego: pierwiosnek, umieszczony w szklance mleka. Była słuszną, postawa królowej lub bogini, ale nie opisać nie może uroku jej spojrzenia! Och, to spojrzenie!... ściagało mnie i dotychczas mnie ściaga podczas nocy bezsennych! Pociągany nieprzepartą siłą, zbliżyłem się do dwóch kobiet. Pochylone były ku ziemi, czytając napis na sąsiednim kamieniu, na tym, przy którym właśnie stoisz. Młoda dziewczyna obróciła się ku mnie, oczy jej spotkały się z moimi i nie wiem wskutek jakich czarów, czułem się jakby przysłonięty do ziemi.... W tej niezapomnianej sekundzie marzyłem o całym życiu szczęścia, spędzonym u boku tej nadziemskiej istoty! Musiałem jednak odejść, ale w kilka chwil potem wróciłem znowu na to samo miejsce.... Nieznajome zniknęły.... Daremnie przeszukałem wszystkie zakątki cmentarza, daremnie szukałem wśród tłumów dwóch kobiet w żałobie! Wystarczyła jedna sekunda, żeby uczynić ze mnie innego człowieka. Jakże mam tobie wytłómaczyć tę metamorfozę i wrażenie, jaki na mnie uczyniło jedno proste spojrzenie? Miałem absolutne wrażenie, że była to idealna dziewczyna, wymarzona w sercu każdego człowieka... Wyszedłszy niedawno z miasta z głową napełnioną tysiącami różnorodnych myśli, wracałem pod wrażeniem jedynej.... Rozkoszny zamęt przepełniał mi duszę.... kochałem!...

— Do licha, przyjacielu! posadzałem cię zawsze, że jesteś romantyczny, ale nigdy nie sądziłem, abyś był do tego stopnia zapalony! — myślał sobie Henryk w duszy, nie przerywając Franzowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nisterstwa spraw zagranicznych, zaszła zmiana w osobie szefa tego urzędu. Kiedy przed rokiem przeszło hr. Gołuchowski, Najwyższemu zaufaniem powołany został do kierownictwa spraw zagranicznych, powitał go jego nominacja z największą i najszerzą radością i zadowoleniem. Hr. Gołuchowski jest spadkobiercą nazwiska nadzwyczaj popularnego w naszym kraju, popularnego w najlepszym tego słowa znaczeniu, a to dzięki niezapomnianym zasługom jego s. p. ojca, który długie lata, jako Namieśnik, kierował administracją naszego kraju i w najtrudniejszych okolicznościach, umiał zawsze bronić krajowych interesów w sposób, który mu zapewnił na zawsze największą i najgłębszą wdzięczność Galicji. Nietylko to. Znalismy znamienite przymioty ducha i charakteru nowego Ministra spraw zagranicznych ad nado, tak że z góry mogliśmy żywić najzupełniejsze zaufanie do jego działalności na nowej wielkiej arenie.

Podczas zeszłorocznej sesji delegacyjnej, gdy hr. Gołuchowski zaledwie od kilku tygodni był w urzędzie, rozmownie nie wspomnieliśmy o tem, aby uniknąć wszelkich nieporozumień i nie wzbudzać podejrzeń, jakobyśmy chcieli z plenniej sympatii chwalić go i opinie publiczną w przychylnym dla niego duchu nastrojać; dziś jednak, kiedy hr. Gołuchowski po krótkiej stosunkowo działalności zdobył sobie w najszerzych rozmiarach uznanie decydujących czynników — dzisiaj przyłączamy się z radością do zaszczytnego uznania i wotum zaufania, udzielonego mu przez komisję budżetową, a wyrażonego w sprawozdaniu komisji, i serdecznie winszujemy Jego Ekscelencji jego wielkich, pięknych i bezwzględnych zasług sukcesów.

Jak wyżej wspomnieliśmy, omawiali polscy delegaci politykę zagraniczną, a mianowicie p. Jaworski d. 17 października 1892, a hr. Stanisław Badeni dnia 14 czerwca 1893 roku. Nie chcąc powtarzać tego, co oni powiedzieli, pragnę tylko stwierdzić, że wywoły ich mają dziś dla nas to samo znaczenie, co wówczas. Stoimy całkowicie na stanowisku, zaznaczone w owych przemówieniach; zgadzamy się bezwarunkowo na politykę trójprzymierza, którą Minister spraw zagranicznych z takim powodzeniem uprawia, w tem przeświadczeniu, że Monarchia, oparta na potężnym przymierzu, będzie mogła trwale zażywać dobrodziejstw pokoju a to dla szczęścia i pomysłowości jej ludów.

Jako dalszą cenną rekompensatę pokoju witamy z zadowoleniem zapewnienia P. Ministra o przyjacielskich stosunkach ze wszystkimi mocarstwami. Wprawdzie niepewne położenie w Turcji budzi w nas niepokój, pragniemy jednak gorąco, ażeby zgodnym usiłowaniami mocarstw powiodło się użyć chrześcijańskiej ludności tego państwa odpowiedniej i trwałej ochrony. Szczególnie zadowoleniem napelnia nas zapewnienie P. Ministra, że niezawisłość krajów bałkańskich pozostaje i nadal głównym punktem programu naszej wschodniej polityki. Mamy niezachwianą nadzieję, że polityka w tym kierunku zawsze okaże się skuteczną i błogą w swych skutkach.

Na zakończenie jedna tylko uwaga: Spory i zawiści wewnętrzne są niezawodnie bardzo szkodliwe dla znaczenia Monarchii na zewnątrz. Jest zatem patriotycznym obowiązkiem podtrzymywać przedewszystkiem ścisły związek obu połów Monarchii, i zaniechać wszystkiego, co by mogło zamącić polityczny i ekonomiczny pokój pomiędzy nimi. Ten obowiązek ciąży równomiernie na obu połach Monarchii, jest zatem dalszym obowiązkiem wszystkich politycznych i narodowych stronnictw, popierać urząd spraw zagranicznych przez zgodne, mądre i uniarkowane postępowanie w usiłowaniach, skierowanych do dobra Monarchii.

Zgadzamy się w zupełności na wywody sprawozdania komisji, i będziemy głosować za przejściem do dyskusji szczegółowej i za niezmienniem przyjęciem budżetu.

Po krótkiej mowie polemicznej del. dr. Kramarza, zabrał głos del. Barwiński:

Jest faktem niezaprzeczonym — tak rozpoczął — iż trójprzymierze okazało się bardzo skuteczną, w sercu Europy, organizacją, której zawdzięczamy utrwalenie międzynarodowego pokoju. Fakt ten stwierdzam z wielkim zadowoleniem jako przedstawiciel mego kraju rodzinnego Galicji, potrzebującego w pierwszym rzędzie pokoju dla swojego cywilizacyjnego rozwoju. Mowca wyraża dalej uznanie dla wywodu P. Ministra hr. Gołuchowskiego i podnosi w pierwszym rzędzie ten ustęp, w którym mowa o pocieszającym ukształtowaniu stosunków austro-węgierskiej Monarchii do Rosyi. Niezłomne obstawanie przy obowiązujących traktatach i unikanie wszystkiego, co by mogło budzić podejrzenie mieszanin się w sprawy wewnętrzne państw bałkańskich, może przyczynić się do rozprószenia tej nieufności, jaką żywiono dotąd do polityki rosyjskiej a stać się to może tem pewniej, że władca tego ogromnego państwa i kierownik rosyjskiego urzędu zagranicznego uchodzą za przyjaciół pokoju. Nie ma powodu powątpiewać o szczeroci pokojowych uczuć obecnego rządu rosyjskiego. Atoli kto tylko nieco zna wewnętrzne stosunki rosyjskie, nie będzie mógł zaprzeczyć, że w społec-

zeństwie rosyjskiem nurtują potężne i wpływowe żywioły, które napierają do radykalnych zmian w stanie posiadania ludów i państw cywilizowanych i otwarcie występują jako wrogowie cywilizacji takzwanego przez nich „zgniłego Zachodu“, jako wrogowie srodkowo-europejskiego związku pokojowego a przedewszystkiem naszej Monarchii.

Są żywioły usiłujące wycisnąć na Rosyi piętno wszechrosyjskiego jednolitego państwa i z tego powodu tęskniąc do stosunków, jakie panowały w dawnym państwie moskiewskim, dokładają wszelkich starań aby w tym duchu wpływać na opinie publiczną i koła oficjalne w Rosyi. Nie chcę tutaj bliżej omawiać jakimi środkami przeprowadzany tam bywa system rusyfikacyjny nie tylko przeciw ludom słowiańskim: Polakom, Czechom, Rusinom, lecz także Niemcom, Francuzom, Amerykanom, Czerkiesom i t. d. Nie chcę też trudzić Delegacji przytaczaniem szeregu faktów, z których mogłaby dowiedzieć się jak to dzięki żywiołom panslawistycznym naród rusiński w Rosyi wyzuty jest ze wszelkich praw i pozbawiony możności korzystania z dobrodziejstw cywilizacji. Język osiadłych tam Rusinów, których liczba wynosi około 18 milionów wygnany jest sromotnie ze szkół i kościołów a literatura rusińska tak dławiona przez cenzurę, iż nie może żadnych czynić postępów. Niech mi będzie wolno stwierdzić ten jeden tylko fakt niezbity, że w Rosyi nie tylko nie wolno drukować przekładów w języku rusińskim łacińskich i greckich klasyków, nie wolno drukować słowników i grammatyk rusińskich, więc dzieł czysto naukowych, lecz wzbroniono nawet surowo książek takich sprowadzać z Galicji. Nie jest moją rzeczą ani miejsce polemiki zastanawiać się, w jaki sposób rząd rosyjski potrafiłby tego rodzaju zarządzenia wydawać u schyłku XIX. stulecia usprawiedliwić w obliczu Europy, jak usprawiedliwić system bezwzględnej rusyfikacji!

Sądzę, że dla austro-węgierskiej Monarchii i jej Rządu, a niemniej dla swobodnego rozwoju osiadłych tutaj ludów słowiańskich nie może być obojętnym, gdy podobny system panslawistyczny bywa otwarcie słowem i czynem propagowany wśród Słowian austriackich przez tak zwany komitet słowiański Towarzystwa dobroczynności, jego agencje i przeróżnych agentów, a to wszystko w imię idei asymilacyjnej. Te wicherzenia tamują wolny i samodzielny rozwój ruskiej narodowości w Austro-Węgrzech, a niemniej szkodzą także interesom Państwa. Aby nie cofać się daleko pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na bankiet, jaki się odbył podczas uroczystości koronacyjnych w Moskwie, na którym oświadczony dziennikarz bukowiński i agent wznosił toast „na połączenie z Rosją jeżdzących pod jarzmem austriackim Słowian“. O tym toaście donosiły różne dzienniki. Jest obowiązkiem Rządu położyć kres tym wicherzeniom i nie pozwalać na bałamucenie tego rodzaju agitacjami opinii publicznej i szerokiej mas ludności. Popieranie swobodnego narodowego i cywilizacyjnego rozwoju wszystkich zamieszkujących tę wspaniałą Monarchię ludów, zadowolenie ich potrzeb — oto środki z pomocą których można zle wypełnić ze szczególnym.

Mowca powołuje się przytem na zdanie jednego z wybitnych austro-węgierskich polityków, który słusznie twierdził, że tylko nieodrażone i niewykształcone ludy stanowią niebezpieczeństwo dla Państwa. „Pozostawmy — powiedział on — nasze południowo-słowiańskie ludy w ich pierwotnym stanie a staną się one rychło zdobyczą panslawizmu, ofiarą Rosyi. Jakże łatwo szepcz słowiański, którego życie jest bez idealnego oparcia, który nie posiada świadomości własnego ja i którego mowa nie posiada literatury, jakże łatwo taki szepcz idzie na wędkę rosyjskich agentów prawiających mu o jednoci rasowej. Natomiast nie natomiast plemiona słowiańskie poczuciem samodzielności, dając im życie silnie drgający nerw, dopomóżcie mu do rozwoju jego języka, a wtedy one potrafią same ochraniać swoją indywidualność i nie pozwolą zatopić się w wielkim moskiewskim morzu.“ Uważałem za potrzebne dać z mojej strony wyraz takiemu samemu przekonaniu, albowiem w ten tylko sposób będzie mogła być rozwijana, wzmocniona i zabezpieczona potęga naszej Monarchii, czego jako Rusin pragnę gorąco w interesie mego ludu i kraju.

Po przemówieniu jeszcze referenta Dumby przystąpiła Delegacja do dyskusji szczegółowej. Po krótkiej rozprawie przyjęto bez zmiany cały budżet Ministerstwa spraw zagranicznych i kredyty dodatkowe.

Koniec posiedzenia o godzinie pół do 9 wieczorem. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Budapeszt, 16 czerwca.

(Drugi dzień kongresu.)

(a) Dzisiaj rozpoczęły się właściwe obrady kongresu. Program tych obrad składa się

z następujących siedmiu punktów: Ratyfikacja en bloc statutow Związku stowarzyszeń prasy, uchwalonych na zeszłym kongresie w Bordeaux, dyskusja ogólna i głosowanie nad §. 6 powyższych statutow, którego uchwale nie zarezerwowano dla kongresu tegorocznego; wybór dyrekcji centralnego biura Związku stowarzyszeń; referat p. Alonzo de Beraza, reprezentanta grupy iberyjsko-amerykańskiej, o zaprowadzeniu międzynarodowej taryfy telegraficznej; referat p. Montheuil, prezesa i delegata prasy paryskiej o potrzebie wydania, we wszystkich krajach, ustaw, mających na celu ochronę materialnych interesów dziennikarzy; referat p. Brenna, delegata prasy rzymskiej i florentyńskiej o stowarzyszeniach wzajemnej pomocy dziennikarzy; wreszcie referat p. Taunay o kwestyi autorstwa informacji publicystycznych. Program to obfity a po dzisiejszym posiedzeniu można powiedzieć, że wyczerpany nie będzie; co najwięcej, byłoby rzeczą możliwą, iż odesłano by szereg referatów i wniosków, znajdujących się w dalszych punktach programu, do biura centralnego, które ma być wybrane, lub iż zaproponowane rezolucje przyjęto by bez dyskusji, en bloc.

Na dzisiejszym posiedzeniu uchwalono po dłuższej rozprawie statuta, wypracowane przez kongres w Bordeaux, en bloc. W ten sposób stało się faktem dokonany utworzenie Związku stowarzyszeń prasy (Union des Associations de la Presse). Nie zapuszczając się na razie w rozbiór postanowień tych statutow, stwierdzimy tylko, że dają one do tego, aby w każdym kraju i państwie, gdzie tylko jest to rzeczą możliwą, powstawały stowarzyszenia, które następnie przystępowałyby do Związku stowarzyszeń. Każdy członek jednego ze stowarzyszeń, należących do Unii, miałby wszędzie za granicą takie same prawa, ulgi, ochronę prawną, jaką posiada u siebie w kraju rodzinnym i jaką mają dziennikarze tego państwa, w którym chwilowo przebywa; a więc n. p. dziennikarz ze Lwowa lub Krakowa, zaopatrzony w legitymację, wystawioną przez stowarzyszenie a legalizowaną przez dyrekcję centralnego biura Związku stowarzyszeń, przyjeżdżając do Londynu lub Nowego Jorku będzie tak przyjmowany i takie będzie posiadał prawa, jakie ma dziennikarz londyński lub amerykański.

Statut ten uchwalono, jak wspomnieliśmy en bloc. Przedtem reprezentanci rozmaitych stowarzyszeń i grup motywowali, dla czego głosują za przyjęciem statutow. Przemawiali zatem: prezes wiedeńskiej „Concordii“ radea rządowy Winternitz, dalej Włoch Torelli, Francuzi Secretan i Humbert, Niemiec Hildebrandt, Angliacy Crosbie i Gilgeau Reid, pierwszy prezydent prasy londyńskiej. Stanowisko reprezentantów Towarzystwa dziennikarzy polskich przedstawił pan Kazimierz Skrzyński.

Podczas obrad nad pierwszym punktem programu przewodniczyli kongresowi prezydenci z grupy austro-węgierskiej, pp. Winternitz, Rakosi i Skrzyński.

Następnie objęła przewodnictwo grupa iberyjsko-amerykańska: przewodniczący p. Alfons de Beraza, referent p. Torelli. Przystąpiono do obrad nad przekazanym przez zjazd w Bordeaux kongresowi budapeszteńskiemu paragrafem szóstym statutow Związku stowarzyszeń dziennikarskich. Paragraf ten normuje stosunki do kongresu i Unii stowarzyszeń prasy tych krajów, w których nie ma stowarzyszeń dziennikarskich a opiewa w sposób następujący:

Część pierwsza: „Co do tych krajów, w których nie ma stowarzyszeń prasy, dyrekcja biura centralnego Związku stowarzyszeń aż do utworzenia tam takich stowarzyszeń, oznaczać będzie liczbę delegatów, które kraje wysyłać mają na kongres. Dzienniki poszczególne narodowości będą wybierały tych delegatów w sposób, który uznają same za najodpowiedniejszy.“

Część druga: „Wydział dyrekcji może zapraszać do udziału w kongresie także takich wybitnych dziennikarzy rozmaitych narodowości, którzy nie należą do stowarzyszeń prasy. — Ci delegaci i zaproszeni mają również prawo brania udziału w obradach kongresu i w głosowaniach, jeśli głosowanie odbywa się przez powstanie z miejsc.“

Dyskusja nad pierwszą częścią tego wniosku była długa i ożywiona; chwilami przybierała nawet burzliwy charakter, zwłaszcza gdy jeden z Francuzów p. Lautier użył niezbyt parlamentarnych wyrażeń i wywołał tem gwałtowną burzę, oraz replikę ze strony Paryzanina Steinherza, tudzież w ogóle Francuzów i części kongresu. Obrady przybierały chwilami ton tak namiętny, iż przewodniczący, sam widocznie nerwowo dziennikarz, zagroził zamknięciem posiedzenia. Zdawało się, że jesteśmy na posiedzeniu francuskiej Izby posłów....

W rozprawie zabierali głos między innymi także p. Alfred Szczepański i pani Szeliga-Loewy, broniąc myśli, wyrażonej we wniosku korespondenta zagranicznych dzienników z Paryża, p. Izraela, i domagając się, aby przy tym paragrafie określono wyraźnie także prawa korespondentów pism zagrani-

cznych. W końcu uchwalono pierwszą część paragrafu szóstego bez zmiany, poprawki i wnioski, poczynione dodatkowo do tego paragrafu a określające prawa korespondentów pism zagranicznych, postanowiono odesłać do komisji, która ma zdać z nich sprawę już na jutrzejszym posiedzeniu, a wreszcie po dyskusji nad drugą częścią szóstego paragrafu, odrzucono ustęp jej o zapraszaniu wybitnych dziennikarzy, wychodząc z tego stanowiska, że po pierwsze, każdy dziennikarz powinien należeć do danego stowarzyszenia, a powtóre, że definicya „wybitnych dziennikarzy“ jest trudna i kłopotliwa.

Na tem przerwano obrady i odroczono je do jutra. Ponieważ jutro obrady nad sprawozdaniem komisji co do wspomnianych poprawek do paragrafu szóstego zajmą niezawodnie dużo jeszcze czasu, przeto niewątpliwie kongres nie zdoła załatwić w całości programu swych prac.

Od godziny piątej popołudniu byliśmy dziś gośćmi miasta Budapesztu. Na największym parowcu, jaki miano do rozporządzenia, noszącym nazwę „Szechenyi“ i wspieranym przystrojonym, zebrał się przed piętą w liczbie z górą trzystu osób i po całonocnej, uroczej podróży po Dunaju (na północ) aż poza tak zw. nowy Peszt, czyli dzielnicę ogromnych fabryk, zawinęliśmy do wyspy św. Małgorzaty. Pogoda była wspaniała. Po dłuższej przechadzce po tej pięknej wyspie, będącej własnością Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Józefa, obdarowani z Jego polecenia świeżymi kwiatami, wsiadliśmy ponownie na pokład statku, który teraz poszybował na południe do Pesztu. W ciągu dwugodzinnej tej podróży podano zimne przekąski: szampan, naturalnie węgierski, płynął strugami, a trupa włoskich spiewaków podnosiła ożywiony nastrój biesiadników. Około godziny 8 wieczorem zbliżyliśmy się do t. zw. Konstantynopola, t. j. miejsca rozrywek na wzór wspomnianej wczoraj starożytnej Budy, urządzonego jednak po drugiej stronie Dunaju, na południe od prawdziwej Budy, a posiadającego jeszcze tę dodatkową stronę, iż położone tuż nad Dunajem, posiada wodę a długim na 1128 metrów osobnym pomostem łączy się z jedną z pobliskich wysp dunajowych. Ten „Konstantynopol“, tonął wczoraj w morzu światła, wywołując wrażenie wspaniałej feeryi. Ogień sztuczny, transparenta z napisem *Vive la presse!* iluminacja, serenada na gondolach i t. d. podnosiły urok chwili. Publiczność stawiała się tłumnie, a przybyli także wszyscy prawie ministrowie węgierscy. — Przyjmowano członków kongresu nadzwyczaj przyjaźnie i gościnnie; w szczególności dziennikarze petersburscy składali liczne dowody życzliwości polskim przedstawicielom prasy. — Powróciliśmy do miasta przed północą.

Czas między posiedzeniem a wycieczką parowcem po Dunaju obróciliśmy na zwiedzenie nowego parlamentu węgierskiego i Delegacji austriackiej. W tej ostatniej widzieliśmy zgromadzonych na posiedzeniu delegatów polskich pp.: D. Abrahamowicza, Chrzanowskiego, Gorayskiego, Jędrzejowicza, Marchwickiego, Popowskiego, Szczepanowskiego, Zaleskiego, oraz Barwińskiego, tudzież JE. Pana Ministra hr. Gołuchowskiego. O tem wszystkim jednak później.

Z caratu.

(Śledztwo w sprawie katastrofy na polu Chodynskim. — Nowy naczelnik głównego zarządu prasy. — Złagodzenie systemu w obec Niemców nadbałtyckich. — Kolej syberyjsko-chińska. — Badanie stosunków na Sybirze i Sachalinie.)

Komitet ministrów zajmował się w tych dniach sprawą katastrofy na polu Chodynskim. Co do moskiewskiego oberpoliemajstra pułkownika Własowskiego rozstrzygnięto, że nie ciąży na nim żadna wina; skutkiem tego Własowski ma otrzymać odznaczenie i podwyższenie w randze. Minister Wannowski pomimo tego domaga się przeniesienia Własowskiego, gdyż, winny czy nie winny, ludność moskiewska jest dla niego źle usposobiona. Gen. Wannowski tedy proponuje, żeby Własowskiego mianować gubernatorem w jednej z gubernij rosyjskich. Propozycja ta napotyka jednakże na opór w kołach decydujących.

Jak zapewniają *Petersburskija Wiedomosti*, rzeczą jest najzupełniej pewną, że posadę naczelnika głównego zarządu prasy, opróżnioną po r. t. Feoktistowie, który został senatorem, obejmie. M. P. Solowjew. Dziennik ów dodaje, że Solowjew zajmował się wiele literaturą i pisał artykuły poświęcone sprawom cerkiewnym, oraz historyi i teorii sztuki. Obecnie jest on członkiem honorowym Akademii sztuk pięknych, Akademia zaś nauk powierzała mu niejednokrotnie recenzje o pracach, nadsyłanych na konkursy.

Zauważano, że w stosunku do Niemców nadbałtyckich zaszła pewna zmiana systemu wprowadzonego za cara Aleksandra III. Nakazano umorzyć procesa sądowe, wytoczone dawniej radom wiejskim i miejskim za upie-

ranie się przy prowadzeniu obrad i korespondencji z sąsiednimi gminami w języku niemieckim; wszystkim pastorom i burmistrzom, wysłanym do gubernii rosyjskich, pozwolono wrócić do kraju i ubiegać się o publiczne stanowiska; a na kolejach i w urzędach nakazano uwzględniać języki krajowe, a więc niemiecki lub łotyski, obok naturalnie państwowego, któremu zachowano pierwsze miejsce; szlachcie, radnym, przedstawicielom stanów nadano mnóstwo orderów.

Ważnym bardzo wypadkiem jest udzielenie petersburskiemu handlowemu bankowi koncesji na budowę kolei od głównej syberyjskiej linii do Pekinu z kilku odnogami ku morzu Chińskiemu. Kolej ta przetnie posiadłości rosyjskie i chińskie, a dla uniknięcia wszelkich politycznych zarzutów ze strony innych mocarstw, które pretendują do równych praw w Chinach, będzie przedsiębiorstwem na pozór zupełnie prywatnym. Za wzór wzięto koncesję, udzieloną przed laty Towarzystwu kolejowemu Lwów-Czerniowce-Jasy. Jak ta kolej, przecinająca dwa państwa, otrzymała od obu wspólną koncesję, tak i rosyjsko-chińskie kolejki będą posiadały jedną dyrekcję i koncesję. Na chińskich liniach cała służba będzie rosyjska, jednakże w stosunkach z podróźnikami musi ona posługiwać się językiem chińskim. Wice-król Li Hung-Czang zastrzegł się, że Chiny mogą po piętnastu latach wykupić te kolejki i to jest niezaprzeczenie ważne prawo, ale trudno przypuszczać, aby rząd pekiński mógł zrobić z niego użytek.

Na początku roku bieżącego ministerstwo sprawiedliwości wydelegowało do Irkucka urzędnika do szczególnych poruczeń przy ministerstwie sprawiedliwości r. st. Drylla, celem zbadania na Syberii warunków bytu przestępców kryminalnych, zesłanych na mocy wyroków sądowych na osiedlenie. Obecnie dzienniki petersburskie donoszą, iż Dryllowi w takim samym celu polecono zwiedzić kolonie zesłanych na osiedlenie na wyspie Sachalinie.

KRONIKA

Lwów, 18 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatufy zgromadzeniu służebnic Serca Jezusowego w Krakowie na budowę klasztoru i przytuliska dla służ, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **J.E. bar. Beck**, generał broni i szef sztabu generalnego, odbywający podróż inspekcyjną po Galicji z oficerami sztabu, zatrzymał się w naszym mieście w przejeździe do Strzyska. Przybyłego z Przemyśla wczorajszym wieczornym pociągami pociągami, gościł sztab generalny tutejszej załogi bankietem na dworcu kolejowym. Rannym pociągami stryjskim wyruszył generał bar. Beck w dalszą podróż.

— **Obchód** 200 rocznicy śmierci króla Jana III, odbyty we Lwowie, świadczył, że stolica kraju przechowała we wdzięcznej pamięci wspomnienie bohaterskiego króla, który przed 200 laty bronił ją dzielnie i skutecznie od najazdów hord tatarskich i zawsze szczegółnie darzył sympatią. Już wczoraj wspomnieliśmy o uroczystym nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów, pięknie przystrojonym. Dodamy, że u stóp katedry złożyła Reprezentacja miejska piękny wieniec wawrzynowy z szarfami białą i czerwoną, na których widnieje napis złotymi literami: „Bohaterskiemu pogromcy wrogów chrześcijaństwa, obrońcy Lwowa, królowi Janowi III wdzięczne miasto“.

Stowarzyszenie kościelne wiedeńskie „Kahlenberger Kirchenverein“ wysłało na uroczystość osobnego delegata w osobie radcy dworu Piusa Twardowskiego, który imieniem Towarzystwa złożył piękny wieniec wawrzynowy z szarfami białą i czerwoną i z napisem niemieckim: „Janowi III, bohaterskiemu królowi polskiemu, Stowarzyszenie kościelne w Kahlenbergu w Wiedniu 1896“.

Wczoraj popołudniu liczna publiczność zebrała się w sali ratuszowej na odczyty p. Aleksandra Czołowskiego, kustosa miejskiego muzeum historycznego, który mówił o królu Janie III i stosunkach, w jakich do Lwowa pozostał. Naszkicowawszy ostatnie chwile życia Jana III i chwilę zgonu według opisów współczesnych, dał prelegent charakterystykę samej postaci Króla-elekt, będącej niejako uosobieniem wszystkich zalet, ale też i wielu wad, jakie występowały zniemiennie w szlacheckim społeczeństwie XVII wieku. Wreszcie, wspomniawszy o serdecznych węzłach, jakie łączyły króla ze Lwowem, podniósł prelegent jego szczególne sympatie dla mieszczaństwa polskiego, które zawsze najżywiej otaczało opieką. Prelegenta wynagrodzili obecni hucznymi oklaskami.

Uroczyste przedstawienie „Kiejstuta“ Adama Asnyka w teatrze letnim, bardzo ładnie przystrojonym herbami i festonami, wyczerpało program obchodu. I tu publiczność wystąpiła bardzo licznie, wypełniając teatr po brzegi. Przedstawienie odbyło się z wielką starannością przy udziale artysty-gościa z Krakowa p. Zboiń-

skiego w roli tytułowej, oraz pań: Żelazowskiej, Gostyńskiej, tudzież Żelazowskiej, Chmieleńskiej, Hierowskiej i innych w rolach głównych. Na zakończenie odsłonięto obraz z żywych osób, przedstawiający „Sobieskiego pod Wiedniem“ według rycin współczesnej.

— **Z Brzeżan** nam donoszą: W dniu 5 b. m. przybył do Brzeżan p. Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki, na wizytację sądu, wraz z adjunktem sądowym hr. Kalinowskim.

Dostojnego gościa powitał Prezydent sądu obwodowego i tegoż samego dnia popołudniu, po gremialnym przedstawieniu się wszystkim urzędnikom sądu, odbyła się wizytacja agend tutejszego prezydium sądowego i gmachu więziennego.

Następnego dnia obecnym był p. Prezydent Tchorznicki przy sesjach cywilnych i karnych, poczem lustrował wszystkie działy manipulacji.

W niedzielę w południe po wysłuchaniu Mszy św. w kościele parafialnym, przyjmował p. Prezydent reprezentację miasta, Rady powiatowej i naczelników tutejszych władz, oraz udzielał posłuchań prywatnych; popołudniu zaś zaszczylił swoją obecnością zebranie tutejszego Towarzystwa prawniczego, na którym pod przewodnictwem prezydenta sądu obwodowego, Ramskiego, omawiano jedną z najważniejszych party nowej procedury cywilnej, mianowicie o postępowaniu przed trybunałem I instancji.

Wśród ożywionej dyskusji wiele interesujących i pouczających były uwagi i wskazówki p. Prezydenta Tchorznickiego na ten temat.

Ścisła wizytacja sądu obwodowego i sądu powiatowego miejsko-delegowanego skończyła się w dniu 8 b. m. wyrażeniem uznania prezydentowi sądu obwodowego Ramskiemu za umiejętne kierownictwo. Odwiedziny te pozostawiły po sobie nader miłą i pożyteczną pamięć, albowiem dostojny szef krajowego sądownictwa zjednał sobie powszechne sympatie podwładnych urzędników a okazywana przez niego na każdym kroku wytrwałość i energia, przy znanych powszechnie niezwykłych zdolnościach, służyć będą za wzór do dalszej pracy.

— **Z konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego.** Publiczny konkurs uczniów konserwatorium, odbędzie się w sobotę, dnia 20 i w poniedziałek, dnia 22 b. m. o godzinie 4 popołudniu w sali Towarzystwa muzycznego (gmach teatralny). Rozdanie nagród i odczytanie klasyfikacji nastąpi dnia 28 b. m. o godzinie 11 przed południem.

— **Egzamina dojrzałości** w c. k. gimnazjum w Rzeszowie, odbywały się od 26 maja do 4 czerwca, pod przewodnictwem pana Emanuela Dworskiego, c. k. krajowego inspektora szkół średnich. Do egzaminu przystąpiło 38 uczniów publicznych, 4 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bągiel Józef, Birbaum Herszko, Butrymowicz Seweryn, Dunkelblau Samuel, Färber Leizer, Huber Rudolf, Jacek Kazimierz, Jaekl Władysław, Kahane Ezechiel, Kania Antoni, Konopka Jan, Krzys Władysław, Lis Mieczysław, Łaskawski Ignacy, Piasecki Kazimierz, Rachniowski Jakób, Rząsa Józef, Siciński Bronisław, Silber Joachim (z odznaczeń), Sokalski Franciszek, Thumem Izrael, Tokarz Ludwik (z odznaczeń), Twaróg Leon, Wachtel Filip, Wajda Franciszek, Woliński Stanisław. 1 reprobowano na rok, 1 bez terminu, 10 przeznaczono do egzaminu poprawczego.

Z eksternistów otrzymał świadectwo dojrzałości: Birnbach Bronisław, 1 przeznaczono do egzaminu poprawczego, 1 reprobowano na rok, 1 bez terminu.

— **XVIII loteryja państwowa.** Ciągnięcie losów XVIII loteryi państwowej na cele dobroczynne, odbędzie się w Wiedniu dnia 25 b. m. Tym razem dochód rozdzielony będzie między instytut wychowawczy dla córek oficerów i urzędników wojskowych, i Towarzystwo Białego krzyża, mające na celu zakładanie lecznic dla osób wojskowych. Cena losu wynosi 2 zł., a loteryja obejmuje 3135 wygranych, łącznej wartości 170.000 zł.

Losy nabywać można w kolekturach loteryjnych, trafikach, kantorach wymiany pieniędzy i t. p.

— **Loteryjka fantowa**, urządzona dnia 16 b. m. popołudniu w zakładzie wychowawczonaukowym p. Maryi Bielskiej (przedtem s. p. Kamili Poh), była żywym dowodem sympatii, jakie żyjąca ten zakład, prowadzony w duchu poprzedniej jego właścicielki. Przy sprzyjającej pogodzie, zebrało się dwieście kilkadziesiąt osób w obszernym parku zakładowym. Loteryjka fantowa i „kosz szczęścia“ zgromadziły liczne grupy obok ustawionych stołów i przyniosły sto kilkadziesiąt zł na rzecz tablicy pamiątkowej, mającej być wmurowaną ku uczczeniu s. p. Kamili Poh, w jednym z lwowskich kościołów.

— **Przejechanie.** Wóz nr. 11 tramwaju elektrycznego, prowadzony przez maszynistę Michała Leszczyńskiego, najechał wczoraj wieczorem na ulicy Zyblikiewicza zarobnika Tomasza Jachima. Odniośł on wprawdzie kilka obrażeń głowy, na szczęście jednak nie dostał się pod koła wozu, to też pogotowie stacji ratunkowej, które wezwano na miejsce wypadku, po zaopatrzeniu ran, nie znalazło potrzeby odstawienia Jachima do szpitala. Dochodzenie karne wdrożono.

— **Szczególny artysta.** Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Wiktorowi Fr. Tauletzowi o zbrodnię kradzieży. Oskarżony, chcąc zostać aktorem, wstąpił przed siedmiu laty jako chórzysta do teatru hr. Skarbka i w tym czasie zawiązał stosunek miłosny ze starszą od siebie Praksedą Kossówną. Stosunek trwał lat kilka, wreszcie Kossówna wypowiedziała Tauletzowi miłość, mieszkanie i wikt, które to ostatnie dwa dowody sympatii otrzymywał Tauletz jako bezpłatny dodatek. Powodem zerwania było, iż Tauletz żył nad stan — swej kochanki. Wyjechał więc Tauletz ze Lwowa i przez rok był dyurnistą, lub też członkiem chóru teatrów prowincjonalnych. W sierpniu 1894 r. zjawił się znowu we Lwowie i zjechał do swej dawnej przyjaciółki, która pomna na dawną miłość, nie odmówiła Tauletzowi przytulku. Gościnność swą przyłąciła jednak Kossówna drogo. Kiedy raz w rozmowie opowiadała mu, że jego nieobecność we Lwowie była dla jej funduszów zbawienną, gdyż zdołała sobie przez jeden rok uciąć okragłą sumkę 400 zł., — wtedy to Tauletz postanowił przywłaszczyć sobie oszczędności Kossówny.

Pewnego dnia odprowadzając Kossównę do krawcowej przy ul. Zygmuntowskiej, nie wszedł Tauletz z nią, lecz pod jakimś pozorem został na ulicy i podczas gdy ona przymierzała kostium, wsiadł do dorożki, popędził do mieszkania, otworzył kluczkiem który mu Kossówna dała do przechowania, kufer, zabrał gotówkę i wrócił na ul. Zygmuntowską. Po chwili Kossówna wyszła od krawcowej, a Tauletz odprowadzając ją do domu, oświadczył, że czuje się chorym i musi się udać na stację ratunkową, aby zażył chininy. Poszedł, lecz napróżno czekała Kossówna na Tauleta — on się już więcej nie pokazał. Kiedy i nazajutrz Tauletz nie przyszedł, tknięta złem przeczuć, zajrzała do kufra i z przerażeniem spostrzegła brak 400 zł. Wszelkie poszukiwania i listy gończe za Tauletem okazały się bezowocne. On tymczasem wyjechał do Wiednia, a kiedy się fundusze wyczerpały, powrócił do Galicji i pod artystycznym nazwiskiem „Dolski“ znalazł *engagement* w chórze p. Myszkowskiego. I tu długo nie bawił, wstąpił do teatru stanisławowskiego, a kiedy widział, że z desek scenicznych nie może się wznieść na wyżyny — został aeronautą, rozumując, że jako żeglarz powietrzny prędzej się wybić może po nad tłumy. Pierwszy jego wzlot miał się odbyć w Kołomyi. Na darmo jednak czekała publiczność na denerwujące produkcje. Tauletz-Dolski został aresztowany i odstawiony do Lwowa.

Stawiony przed sądem, przyznał się ze skrucą do winy i został na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, przy zastosowaniu najniższego wymiaru kary, skazany na jeden rok więzienia.

Przewodniczącym trybunału był pan radca Nitarski, oskarżał za zastępcę prok. Kiljan, bronił zaś dr. Leon Jekales.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 18 czerwca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebieskie (0-10)
				kierunek	siła	
17/6	2 połud.	765.30	+25.8	S	1	1
17/6	9 wiecz.	764.69	+19.4	SE	1	0
18/6	7 rano	765.28	+20.4	SE	2	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 17 czerwca do 7 rano dnia 18 czerwca b. r. była +27.4°C., najniższa +13.6°C. Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Krynica.** C. k. Zakład hydropatyczny w Krynicy, zostający pod kierownictwem dr. Henryka Ebersa, ogłosił za rok ubiegły sprawozdanie, z którego wyjmujemy ważne dane: W r. 1895 leczono się w Zakładzie 716 osób (o 11 więcej jak w poprzednim roku). W tej liczbie było mężczyzn 380, a 336 kobiet. Najwięcej osób przybyło z Galicji, Królestwa Polskiego i Rosyji, z Poznańskiego, Śląska i Bukowiny był spory zastęp pacyentów — przybyło nawet trochę kuracjuszy z Węgier, Niemiec, Francji i Ameryki północnej. Cudzoziemcy w ogóle nie najgorzej odnieśli wrażenie z Zakładu, gdyż mimo nieznamości języka, cały czas na kurację potrzebną, w Krynicy przebyli.

Dla użycia hydropatii, jako kuracyi uzupełniającej, przyjechało do Krynicy osób: 25 z Karlsbadu, 12 z Franzensbadu, 6 z innych wód czeskich i niemieckich, 20 z innych zdrojowisk Galicji.

Pod względem rodzaju chorób i osiągniętych w ich leczeniu wyników, najwięcej, jak

zawsze, było osób z cierpieniami w układzie nerwowym. Znaczna ich część została zupełnie uleczone, a mianowicie z tych cierpień, które nie polegają na trwałych zmianach w organizmie. W długotrwałych chorobach nerwowych znakomitą poprawę zdrowia w bardzo wielu wypadkach udało się uzyskać. Tu godzi się zanotować rezultaty nader wybitne, osiągnięte w 6 wypadkach ciężkiej histeryi, 4 ciężkiej neurasthenii, 3 atazii i 2 uporczywej neuralgii.

Dalej pod względem ilości pacyentów następują chorzy na żołądek i przewód pokarmowy w ogóle. Te cierpienia, jeżeli niezbyt zadawnione, dały się usunąć zupełnie. Więcej zastarzałe wypadki dały wyniki stojące w prostym stosunku do czasu trwania kuracyi.

W równej prawie ilości przybyło do leczenia hydropatycznego osoby z cierpieniami dróg oddechowych. Katary przewlekłe nosa, krtani i oskrzeli rychło usunąć się dały w zupełności. Ten sam rezultat osiągnięto przy dłuższym nieco leczeniu wypocin opłucnej. W rozedmie płuc, wymagającej dłuższej kuracyi, bardzo zadowalające wyniki uzyskać się dało.

Niedokrewność, choroby krwi i chroniczne zatrucia prawie bez wyjątku usunięto, lub w bardzo znacznym stopniu poprawiono, w przypadkach opornej rekonwalescencji, wątpliwości ustroju i w ogóle zbroczny w odżywianiu i przemianie materji, leczenie zawsze najkorzystniejszy wpływ okazało.

Skuteczną działalność leczniczą Zakładu hydropatycznego w Krynicy, poświadcza w znacznej mierze miejscowe jego stosunki.

Ożywczy klimat (600 metrów n. p. m.), położenie zaciszne w parku, służba doświadczona, stale do Zakładu od szeregu lat należąca, obfitość naturalnych środków pomocniczych, wreszcie odpowiednio urządzony pensjonat hydropatyczny, zabezpieczający wszelkie potrzeby pacyentów — wszystko składa się na to, że leczenie w możliwie najlepszych odbywa się warunkach.

Sam Zakład jest zaopatrzony we wszystkie przyrządy potrzebne do leczenia według wymagań postępowej hydroterapii, obok tego posiada osobne pokoje do massowania, elektryzowania, inhalacji tlenu, wibracji, kąpeli elektrycznych etc., nadto do wszelkich czynności specjalnie leczniczych.

Na bieżący sezon (1896) służba lekarska składa się z lekarza kierującego i 2 lekarzy, jego asystentów, masseura i masseurki, 12 kąpielowych mężczyzn i tyluż kobiet, jako też 2 mężczyzn i 3 kobiet przeznaczonych do wykonywania nacierań hydropatycznych w mieszkaniach pacyentów.

Ceny biletów są zniżone o 20 proc. od 15 maja do 30 czerwca i od 1 do 30 września. W tym czasie są w ogóle wszystkie ceny w Krynicy znacznie niższe jak w lipcu i sierpniu.

Pensjonat hydropatyczny dr. Ebersa przy c. k. Zakładzie wodoleczniczym, służy do zaspokojenia wszystkich potrzeb pacyentów w sposób odpowiadający wymaganiom wodoleczniczym.

Składa on się z 2 domów, mieszczących 65 pokoi, posiada obszerny ogród i rozliczne urządzenia, służące do rozrywek i higienicznych ćwiczeń ciała. Pacyenci odbywają w nim kurację w sposób najracjonalniejszy, mając zapewnione odpowiednie pożywienie, wygody i spokój przy leczeniu potrzebnym.

— **Ślub.** W Krakowie odbył się ślub panny Stefani Eugenii Dzikowskiej, córki p. Adama Dzikowskiego i Józefy z Pierzchałów, z p. Adamem Dobrowolskim, doktorem wszech nauk lekarskich.

— **Zwłoki samobójcy** znaleziono w małym uczęszczanych zarosłach lasu lesienieckiego Skonstatowano, że zwłoki leżały tam od kilku, a śmierć nastąpiła od kuli rewolwerowej w głowę wymierzonej. Przy nieboszczyku znaleziono trzy listy z napisem: „proszę otworzyć“. Z listów tych okazało się, że samobójcą jest Kajetan Godfrójów, nauczyciel gimnazjalny w Buczaczu, przebywający czasowo we Lwowie. Zwłoki po załatwieniu formalności urzędowych na miejscu, pochowano. Powodem samobójstwa, według listów, była nieuleczalna choroba.

— **Z Jasła** nam piszą: W dniu 14 b. m. odbyła się pod protektorem J.O. księżnej Pawłowej Sapieżyny tombola, celem zebrania funduszu na dokończenie kaplicy gimnazjalnej.

Z powodu niepewnej pogody musiała tombola odbyć się w budynku c. k. gimnazjum, co mogło niekorzystnie wpłynąć na stan kasy. Obawa okazała się jednak płąną, bo jak się po obrachunku pokazało czysty dochód po obrachuunku okazał, że po odciążeniu wydatków w kwocie 60 zł., wynosi 800 zł. w. a. Świetny ten jak nasze stosunki wynik, jest w pierwszym rzędzie zasługą Protektorki i jej dostojnego małżonka, którzy pamiętając na starą dewizę: *noblesse oblige*, całem sercem zajęli się sprawą tomboli i potrafilii zainteresować jej powodzeniem najszersze koła naszego powiatu, za co komitet budowy objoğu księstwu staropolskiem „Bóg zapłać“ składa serdeczne podziękowanie. Równocześnie poczuwa się komitet do miłego obowiązku podziękowania tym wszystkim sz. paniom i panom, którzy już to datkami, już to rzeczywistym trudem przyczynili się do tak świetnego wyniku.

— **Milionowa kradzież.** Zarządy policji główniejszych miast europejskich otrzymały

telegraficzne zawiadomienie rządu brazylijskiego, że urzędnik celny Tobias Alfonso Cassado Lima, sprzeniewierzywszy 3 miliony franków, zbiegł do Europy.

— **Trzęsienie ziemi i powódzie,** nawiedziły północną Japonię. Miasto Kamaishi doszczętnie zburzone. Tysiące ludzi utraciło życie. W przeciągu 20 godzin trzęsienie ziemi dało się uczuć 125 razy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek (teatr letni) Siódmy gościnny występ Marcellego Zboińskiego „Powietrze wielkomięskie”, komedia w 4 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

Jutro, w piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (teatr letni) Ósmy gościnny występ Marcellego Zboińskiego „Honor”, komedia w 4 aktach Sudermana.

W niedzielę, (teatr letni) dziewiąty występ Marcellego Zboińskiego „Gwiazda Syberyi”, dramat w 4 aktach ze śpiewami hr. Leopolda Starzeńskiego.

OSTATNIA POCZTA

W obiedzie dworskim dnia 15 b. m. w zamku królewskim w Budzie wzięli między innymi udział: Książę japoński Tusini Sadanaru i osoby jego orszaku, P. Minister hr. Gólułowski i prezes gabinetu węgierskiego Bánffy.

Z pobytu Pana Prezydenta Ministrów w Gracu notujemy jeszcze następujące szczegóły: W dniu 16 b. m. przed południem zwiedził Pan Prezydent, w towarzystwie Marszałka krajowego, hr. Edmunda Attems'a, gmach sejmowy, poczem oglądał miejski arsenał i ratusz a po obiedzie udał się w towarzystwie Namiestnika do nowego Uniwersytetu, gdzie go powitali rektor i dziekani. Następnie udał się P. Prezes gabinetu do państwowej szkoły przemysłowej. W muzeum krajowym oczekiwali przybycia P. Prezydenta: Marszałek krajowy, kuratorowie muzeum i te goż dyrektor Lacher. Wieczorem o godzinie pół do 9 chór śpiewaków i orkiestra miejscowego korpusu mieszczkańskiego urządziły Panu Prezydentowi serenadę, której towarzyszyły tłumy publiczności. Jego Ekscelencya ukazywał się kilkakrotnie w oknie i dziękował za owacy.

P. Prezydent wyjechał z Gracu wczoraj o godzinie 7 rano w towarzystwie Namiestnika markiza Bacquehema, w celu zwiedzenia zakładów austriackiego Towarzystwa alpejskich przedsiębiorstw kopalnianych w Erzberg w Styrii. Na dworcu żegnali Jego Ekscelencyę urzędnicy Namiestnictwa w galowych uniformach, oraz naczelnicy innych władz. O g. 9 rano przybył P. Prezydent do Leoben i tu był przyjmowany uroczystie przez starostę, reprezentację gminy i urzędników górniczych. Orkiestra weteranów zaintonowała hymn ludowy, na rynku ustawieni byli członkowie straży ogniowej oraz personal górniczy ze sztandarem i kapelą. O godzinie 9½ przybył P. Prezydent Ministrów do Donawitz.

Prezydent węgierskiej Izby deputowanych Szilagyi dał przedwczoraj na cześć włoskiego Mocenniego obiad, na który przybyli: generalny konsul włoski, ministrowie, oraz wielu deputowanych. P. Szilagyi wznosił toast na cześć Najj. Pana i jego sprzymierzeńca króla włoskiego, dziękując parlamentowi włoskiemu za objawy sympatii i okazał obchodu uroczystości jubileuszowych. Generał Mocenni oświadczył, iż w Izbie włoskiej powtórni słowa p. Szilagyi. Minister Fejervary wznosił toast na cześć generała Mocenniego.

W Nowym Pałacu w Poczdamie odbył się przedwczoraj obiad na cześć wicekróla Li-Hung-Czanga. W obiedzie wzięli udział oboje cesarstwo, książęta i księżniczki domu cesarskiego, ks. Albert belgijski, kanclerz państwa, ministrowie i ambasadorowie, oraz członkowie ambasady chińskiej. Li-Hung-Czang siedział naprzeciw cesarza obok kanclerza państwa.

Wczoraj był Li-Hung-Czang w Poczdamie na śniadaniu, przyczem wręczył cesarzowi Wilhelmowi przesłane od cesarza chińskiego dary, jako to: przepyszne dywany i hafty, tudzież nadzwyczaj starożytne brzozy i wazy porcelanowe. Po południu bawił gość chiński ze swoją świtą w fabryce broni Loe-we i Sp.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych hr. Marschall wręczył Li-Hung-Czangowi nie-

tylko wielką wstęgę Czerwonego Orła dla niego, ale i ordery dla osób jego orszaku.

W Berlinie bawi także słynny marszałek japoński Yamagata, ale trzyma się zupełnie na uboczu. Ani nie przyjmuje nikogo, ani nie składa wizyt. Jest podobno bardzo cierpiący i to ma być powodem, że nie występuje publicznie.

W niedzielę odbędzie się u kanclerza ks. Hohenloego obiad dla Li Hung-Czanga. Rozesłano już liczne zaproszenia.

Książę Bismarck podziękował listownie byłemu ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, Herbetowi, za pomoc, jakiej nie szczędził mu nigdy, celem utrzymania przyjacielskich stosunków pomiędzy Niemcami a Francją i zabezpieczenia pokoju.

Nuncyusz papieski msgr. Agliardi wyjechał przedwczoraj rano z Warszawy do Częstochowy. W apartamentach dworskich zebrał się na pożegnanie nuncjusza przedstawiciele duchowieństwa, członkowie kapituły, przełożeni i profesorowie seminarium. Z osób świeckich obecni byli: generał Brok, rz. rad. st. Wieniawski, ochmistrz dworu Pecherzewski, ks. Michał Radziwiłł, Ludwik Górski, hr. Grabowski, liczni przedstawiciele ziemian i t. d. Panie wręczyły nuncyuszowi bukiety. Do wagonu osobnego pociągu przeprowadził nuncjusza generał Brok i ks. prałat Filchowski. Z nuncyuszem wyjechała i jego swita.

Ukazem carskim tajny radca Dobręski, adwokat, mianowany dyrektorem departamentu policyi.

Emir z Buchary zabawi przez dwa dni w Niżnym Nowogrodzie, celem obejrzenia wystawy, poczem uda się w podróż do Jałty.

Dzienniki włoskie ogłaszają motyw wyroku w sprawie generała Baratteriego. Powiedzano w nich: Powody pochodzą generała na Adugę nie dadzą się usprawiedliwić. Nie umiał on w czasie bitwy ani panować nad sobą, ani wydawać odpowiednich rozkazów, chociaż wojsko po bohaterku walczyło; nie umiał też dać należytych rozkazów co do odwrotu. Natomiast uznaje wyrok osobistą odwagę Baratteriego w czasie bitwy; zaniechał wprawdzie chwilowo komendy, ale jej nie porzucił dobrowolnie. Postępowanie dowodowe nie wykryło złego zamiaru, dlatego musiano orzec jego uwolnienie. Wyrok ubolewa w końcu, jak już wiadomo, że kierownictwo w wojnie położonej z tyłoma trudnościami poruczone generałowi, który nie posiadał do tego odpowiedniego uzdolnienia.

We francuskiej Izbie deputowanych zapowiedział dep. Bazille interpelację w sprawie odbywania publicznych procesy Bożego Ciała. Dzienniki podają przy tej sposobności ciekawy epizod, który wydarzył się w Saint-Denis. W miasteczku tem pod Paryżem kościół znajduje się tuż przy brzegu Sekwany i proboszcz, chcąc obejść przepis zakazujący procesy na ulicach, postanowił odbyć procesję na wodzie. Wynajęto tedy statek i całą procesję wraz z księżmi i z Przenajśw Sakramentem udała się z kościoła na pokład statku. Mer miasta był w kłopotach, co czynić; przyglądał się więc tylko z brzegu procesji i wzywał proboszcza znakami, ażeby wracał na ląd, lecz proboszcz nie zwracał na to uwagi. Procesja odbyła się na wodzie; śpiewano pobożne pieśni, odprawiono zwykłe modły; w końcu wylądowano, i ksiądz proboszcz, wysiadając na ląd, udzielił jeszcze błogosławieństwa merowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacje.

Budapeszt, 18 czerwca. Delegacja austriacka obradowała nad budżetem wojskowym i zakończyła rozprawę generalną, w której przemawiali *contra*: del. Janda, Salvadori, Steinwender, Richter i Doetz, *pro*: Turnherr, Demel, Swoboda, Barwiński i Foreher.

Del. Barwiński oświadczył, iż ze względu na zdolność obronną armii wspólnej, w interesie mocarstwowego stanowiska Monarchii, oraz utrzymania i utrwalenia pokoju, głosuje za budżetem wojskowym. Mowca omawiał następnie niekorzystne położenie gr. kat. kapelanów wojskowych i wyluszczał życzenie wiejskiej ludności rolniczej w obec wojskowości. Mowca wspominał z uznaniem o życzliwości, okazanej przez zarząd wojskowy drobnym przemysłowcom, życząc dalszych postępów w tym kierunku.

Odpowiadając na rozliczne interpelacje, oświadczył wspólny Minister wojny baron Krieghammer, że wysokość budżetu wojskowego nie zależy od zarządu wojskowego i że przeciw jego nadmiernym żądaniom obaj Mi-

nistrowie skarbu byłiby z pewnością wystąpili. Co do podniesionych zażaleń narodowościowych, nie może sobie Pan Minister przedstawić, iżby oficerowie tak gromadnie cisnęli się do pułków czeskich tylko dla tego, ażeby żołnierzy gnębił. W sprawie wojskowej procedury karnej składa Pan Minister oświadczenia podobne jak w komisjach. Przytoczone wypadki złego obchodzenia się z żołnierzami będą przedmiotem najściślejszych dochodzeń. Zaprowadzenie dwuletniej służby w Austro-Węgrzech jest niemożliwe. Co do uwzględnienia małych przemysłowców, to zarząd wojskowy, jakkolwiek bardzo chętnie to czyni, nie może jednak iść w tym kierunku poza pewne granice, gdyż musi mieć na uwadze zdolność uskutecznienia dostaw przez wielkich dostawców na wypadek mobilizacji. Przeciwno budowie kolei w Predil (w Gorycy) nie ma Pan Minister nic do nadmienienia, z wojskowego stanowiska musi jednak obstarać, aby przedewszystkiem wybudowano kolej z Wochein do Celowca i Gorycy w celu lepszego zaopatrzenia armii w razie większego oddalenia od granicy. P. Minister oświadcza, iż kolej państwowa odpowiedziała wymaganiom zarządu wojskowego, a kolej Południową przynaglono w roku zeszłym do przeprowadzenia rozmaitych inwestycji. O rzekomej jakoby pobłażliwości zarządu wojskowego wobec Węgier w tym względzie wcale nie ma mowy. Węgierski tabor przewozowy jest szczerzej wyposażony aniżeli w Austrii. Wspólny P. Minister wojny oświadcza się ponownie stanowczo przeciw zupełnemu zniesieniu drugiego roku służby ochotników jednorocznych, gdyż w ostatnim roku okazało się znaczne cofnięcie pod względem rezultatu egzaminów, jakkolwiek wymagań przy egzaminach nie zaostrzono. Urlopowania żołnierzy podczas żniwa P. Minister dopuścić nie może, gdyż to naruszyłoby cały bieg wykształcenia rekrutów, a korzyści dla gospodarstwa byłaby nieznaczna. Gdyby miały zająć jakieś zmiany w umundurowaniu, — o co obawy na razie nie ma — to byłoby ono tak nieznaczne, że nie wywarłoby żadnego wpływu na fabrykację potrzebnych materiałów.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Walterskirchena posiedzenie odroczone; następnę dzisiaj przedpołudniem.

Budapeszt, 18 czerwca. Delegacja węgierska zawetowała wczoraj na pełnem posiedzeniu cały preliminarz wspólnego Ministerstwa finansów, oraz zamknięcie rachunków z r. 1894, tudzież budżet marynarki wojennej.

Wiedeń, 18 czerwca. *Vaterland* donosi: Najd. Arcyksiążę Otton przesiedla się do Wiednia i zamieszka w pałacu w Augarten.

Najj. Pan, ze względu na stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este, postanowił, poruczyć Najd. Arcyksięciu Ottonowi sprawy załatwiane dotychczas przez s. p. Arcyksięcia Karola Ludwika, tudzież część obowiązków reprezentacyjnych s. p. Cesarzawicy Rudolfa. Najd. Arcyksięciu Ottonowi obok w. ochmistrza dworu dodanych jeszcze będzie dwóch szambelanów, z których jeden narodowości węgierskiej.

Wiedeń, 18 czerwca. Prezydent Ministrów hr. Badeni dziś przed południem powrócił do Wiednia.

Eisenerz, 18 czerwca. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni przybył tu wraz z towarzyszącymi mu osobami pociągiem specjalnym, którego lokomotywę ozdobiłono wiencami. Od Prebichl rozpoczął JE. P. Prezydent pieszą wędrówkę po stopniach górskich, w celu oglądnięcia odbudowy kopalni rudy żelaznej, następnie przypatrzył się wysadadaniu min rudy. Około kaplicy św. Barbary podano przekąskę, poczem P. Prezydent Ministrów w towarzystwie msgr. Bacquehema udał się nad jezioro Leopoldstein. Po powrocie odbył się obiad w domu zarządu górniczego towarzystwa alpejskiego. Kapela górnicza odegrała serenadę, stowarzyszenie śpiewackie robotników odśpiewało kilka pieśni. JE. wrócił następnie do Wiednia.

Budapeszt, 18 czerwca. Kongres dziennikarzy uchwalił odbyć następny kongres w Sztokholmie.

Budapeszt, 18 czerwca. Prezydent ministrów bar. Bánffy dał na cześć kongresu dziennikarzy przyjęcie, na którym obecni byli wszyscy ministrowie węgierscy, deputowani, sekretarze stanu, wyżsi urzędnicy i uczestnicy kongresu.

Po godzinie 11 w nocy, gdy 24 dziennikarzy wsiadło do pociągu kolei linowej, wiodącej z położonego na wzgórzu w Budzie pałacu prezydenta ministrów na dół do miasta, zerwała się lina druciana, — nastąpiło wycofanie i zderzenie się pociągu idącego z góry, z pociągiem idącym do góry. Jeden z podróżnych w pociągu idącym do góry złamał nogę; z dziennikarzy w pociągu idącym na dół 10 odniosło mniej lub więcej ciężkie skaleczenia i kontuzje.

Berlin, 18 czerwca. W parlamencie przeprowadzono rozprawę nad interpelacją centrum katolickiego, wniesioną przez deputowanego Hompescha w sprawie zniesienia ustawy o Jezuitach. (Interpelację tę podaliśmy wczoraj w rubryce *Ostatnia Poczta*). Hom-

pesch uzasadniał interpelację. Kanclerz państwa ks. Hohenlohe oświadczył, iż Rada związkowa do dziś nie powzięła jeszcze żadnego postanowienia co do uchwały parlamentu w sprawie ustawy o Jezuitach, gdyż Rada związkowa zakomunikowała już swego czasu parlamentowi, iż na zniesienie ustawy zgodzić się nie może, a od tego czasu nie zaszyły żadne okoliczności, które dałyby Radzie związkowej możność zajęcia odmiennego stanowiska.

Berlin, 18 czerwca. Biuro Wolffa donosi z Petersburga, że robotnicy licznych tamtejszych fabryk strejkują, zachowując się zresztą spokojnie. W dzielnicach robotniczych są pogotowia wojska, żandarmerji i policyi.

Kyffhaeuser, 18 czerwca. Dziś odbyło się tutaj odsłonięcie pomnika cesarza Wilhelma I, w obecności cesarza Wilhelma II, który przybył tu w południe witany entuzjastycznie, w towarzystwie księcia Günthera-Schwarzburg-Rudolstadt.

Petersburg, 18 czerwca. Od 13 b. m. strejkują większa część robotników tutejszych wielkich fabryk. Strejkujący, którzy zachowują się w ogóle spokojnie, domagają się polepszenia płacy i poprawy położenia. Celem zapobieżenia możliwym nieporządkom przedsięwzięto w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność roboczą wojskowe i policyjne środki ostrożności.

Sofia, 18 czerwca. Dzienniki donoszą, że sąd przysięgłych uwolnił wczoraj macedończyka Antowa od winy morderstwa, popełnionego na turku Ali Aga. Obrońca wykazywał, iż Antow popełnił morderstwo w konieczności własnej obrony i że było ono aktem zemsty prawnej, gdyż Ali Aga zabił wielu chrześcian, a między nimi kilku krewnych Antowa.

Londyn, 18 czerwca. Parowiec Drummond-castle, mający na pokładzie 143 podróżnych oraz 103 oficerów i marynarzy załogi, spotkał się o północy około Quessant ze statkiem nieznanego nazwiska i natychmiast zatonał. Jest nadzieja, że pewna część podróżnych i załogi zdołała się sechrońić na łódzie.

Londyn, 18 czerwca. Telegram nadesłany do Lloyd'a z Quessant donosi: Parowiec Drummond Castle zatonał zupełnie; mniemają że rozbitki zdołali sechrońić się na wyspę. Okręt zatonał w przeciągu trzech minut. Znalaziono zwłoki sześciu osób.

Konstantynopol, 18 czerwca. W. Porta otrzymała depezę podpisaną przez walego prowincji Wan, Nazima baszę i przez prezydenta komisji inspekcyjnej, generała dywizji Sad-eddina baszę, o zajściach, które miały miejsce onegdaj w mieście Wan. Według tej depezy aresztowano tam dzieweczną, u której znaleziono pisma treści rewolucyjnej; aresztowanie to wywołało wzburzenie wśród Armeńczyków. W armeńskiej dzielnicy strzelano z domów do patroli wojskowych; sklepy pozamykano. Zaszły liczne bójki z mahometanami. Nazim basza i Sad-eddin basza zakazali wojsku wchodzić do domów armeńskich, ażeby zapobiedz większym starcom. Ogółem podczas tych zajść padło 50 ludzi. U Armeńczyków znaleziono wiele karabinów repetitowych i naboju niklowych. W celu zapobieżenia dalszym podobnym wypadkom telegrafowała Porta do wszystkich władz cywilnych i wojskowych, ażeby zarządziły środki ostrożności. Porta zapewnia, iż uspokojenie Krety jest już niemal dokonane; powstańcy sechrońili się w góry prawie niedostępne.

Tunis, 18 czerwca. Rozeszła się pogłoska, że na południe od Tripolis plemię Senussi napadło Markiza Mores i 35 towarzyszących mu ludzi i wycięło wszystkich w pień.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go czerwca 1896, godzina 10 minut 45. Akcyje kredytowe 351—, Akcyje kolei państwowej 358—, Akcyje tytoniowe 172 50, Anglo-austriackie 156—, Unionbank —, Południowej 102 50, Renta papierowa —, Akcyje banku dla krajów koronnych 254 25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97 50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97 40, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58 80—. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 17 czerwca 1895 r. godzina 4 minut 5. Paryż: 3-prc. renta 100 80, lombardy —. Usposobienie — Berlin: ruble rosyjskie 216 40, Akcyje kredytowe 219 90, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka 66 70, Austriackie banknoty 170 05, Lombardy 44—. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowicki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:			
	pospieszne		osobowe		pospieszne		osobowe	
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	—	—	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	—	—
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	—	9:30	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do 3/4 w. l.) (*od 2 1/2 do 3 1/2 w. l.)	5:10	—	—	8:55	6:55	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembice	—	—	—	—	6:55	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	—	8:55	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	—	9:30	—	—
Z Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	—	9:30	—	—
Z Mező-Laborecz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	12:10	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 10/2 do 2 1/2 w. l.)	—	—	—	1:51	—	—	—	—
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	—	12:10	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kőrösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Kőrösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2:01	—	—	—
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczenizyna	—	—	—	—	—	6:19	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	—	5:45	—	—
Z Bełżca	—	—	—	—	5:45	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworce Lwów-Podzamcze)	—	2:18	9:50	7:42	4:45	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworce główny)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	—	—	—
Z Bruchowic (od 1/2 do 2 1/2 w. l. i od 1 1/2 do 2 1/2 w. l. włącznie)	—	—	—	2:56	8:03	—	—	—
Z Bruchowic (od 2 1/2 do 3 1/2 w. l. włącznie)	—	—	—	—	8:26	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, tylko od 1/2 do 3 1/2 w. l. włącznie)	—	—	—	7:50	5:28	8:54	—	—
Z Janowa (tylko od 1/2 do 3 1/2 w. l. i od 1/2 do 3 1/2 w. l. włącznie)	—	—	—	—	1:10	7:48	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dniu powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeczek (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 18 czerwca 1896.		płać żądają	
1. Akcje za sztuki.		zł. et.	zł. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 50	220 —	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	290 50	293 50	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	—
I. emisji.	387 —	397 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —	—
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —	—
" " 4 1/2% a. w. wyl. z 10% pr.	99 80	100 50	—
" " 4% a. w. wyl. z 10% pr.	96 60	97 30	—
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20	—
" " 4% pr. w. a. " w 57 l.	97 50	98 20	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% pr. w. a.	—	—	—
I. emisji.	98 10	98 80	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% pr. w. a.	—	—	—
los. w 41 1/2 lat	97 70	98 40	—
4% pr. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20	—
4. Obligi za 100 zł.			
Gal. funduszu propin. 4% pr. w. a.	97 50	98 20	—
Bukow. fund. propin. 5% pr. w. a.	102 —	—	—
Komunalne Banku kr. 5% pr. II. em.	102 —	102 70	—
" " 4 1/2% pr. w. a.	100 —	100 70	—
Pożyczki kr. 6% pr. w. a.	105 —	—	—
" " 4 1/2% pr. w. a.	100 —	100 70	—
" " 4% pr. w. a.	97 10	97 80	—
" " 4% pr. koronowej	97 30	98 —	—
" " 4% pr. gm. m. Lwowa	97 —	97 70	—
Losy miasta Krakowa	25 —	27 —	—
" " Stanisławowa	42 —	—	—
5. Monety.			
Dukat cesarski	5 61	5 71	—
Napoleonor	9 50	9 60	—
Półimperiał	9 60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	120. —	125. —	—
" " papierowy	1 26 60	1 27 70	—
100 marek niemieckich	58 60	59 10	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 czerwca 1896

1. Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	101.45	101.65	
lut-y-sierpień	101.35	101.55	
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	101.40	101.60	
kwiecień-październik	101.30	101.50	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	145.50	
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.75	145.75	
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.25	156.25	
„ „ 1864 po 100 zł.	190.—	191.75	
„ „ 1864 po 50 zł.	190.—	191.75	
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157.50	158.50	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.70	122.90	
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.30	101.50	
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	
Galicyi	—	—	
Niższej Austrii	—	—	
Siedmiogrodu	—	—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.75	97.75	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.—	156.—	
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	351.50	352.—	
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	775.—	780.—	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	
Gal. ban. d. h. i. prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	254.75	255.25	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	962.—	968.—	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	
Austr. Tow. zegl. par. dun. po 500 zł. mk.	466.—	467.—	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	

płać żądają		płać żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3395. —	3405. —	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. 1. po 200 zł. a. w.	289. —	290. —	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	204.50	205.50	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207. —	208. —	—
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład			
dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	—
w złocie w 50 l.	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	—
a. w. w 50 l.	99.25	100.25	—
" " " 3. pr.	115. —	115.75	—
" " " 3. pr. em. 1889	117.75	118.50	—
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.60	98.25	—	—
" " " " po 4 1/2 pr. w	—	—	—
" " " " 62 latach zwrotne	96.75	97.75	—
Banku kraj. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	101.30	—
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—	—
5 pr. w. a. I. emisji	—	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50	—
Banku austr. węg. 4 1/2% pr.	100.50	101.30	—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l.	—	—	—
wyl. po 5 pr.	100. —	100.50	—
" " " " wyl. 4 1/2% pr.	99. —	99.25	—
" " " " w 41 l. wyl.	99. —	100. —	—
po 4 pr.	—	—	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex)	—	—	—
a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.25	101. —	—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101. —	101.75	—
po 100 zł. 1887	—	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881	—	—	—
po 300 zł. 4 1/2% pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

płać żądają		płać żądają	
Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92. —	92.80	—
" " " " z r. 1884	98.60	99.60	—
" " " " z r. 1886	—	—	—
" " " " z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.50	140. —	—
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198.25	199.25	—
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	59.50	—
Tow. zegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136. —	140. —	—
Pożyczka m. Insbruku	27.50	28.50	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26. —	26.50	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75	23.75	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	—	—	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60. —	61. —	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.50	—
" " " " węg. po 5 zł.	10. —	10.50	—
Fundacya szpitala Arceys. Rudolfa	—	—	—
po 10 zł. a. w.	23. —	24. —	—
Salma po 40 zł. m. k.	69. —	70.50	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70. —	71. —	—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43. —	45. —	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—	—	—
50 zł. a. w.	69. —	73. —	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61. —	63. —	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.25	—
Paryż	47.62.5	47.75	—
Kurs złota.			
Dukat cesarski men.	5.67. —	5.69. —	—
" " pełnej wagi	5.65. —	5.67. —	—
Korona	—	—	—
20-frankówka	9.52.5	9.54. —	—
Rosyjski półimperiał	—	—	—
Talar związkowy	—	—	—
Srebro	—	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 922 (4456 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce na zaspokojenie zapadłych rat pożyczki w kwocie 660 zł. wa. zpn., w dniach 1 sierpnia i 3 września 1896 w Sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 26 i 52 w Brzegach lwh. 26 ks. gr. gm. Brzegi objęta, przez publiczną licytację sprzedana będzie.
Cena wywołania wynosi 1470 zł.
Zakład 150 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegladnąć można w registraturze Sąd.

L. 446 (4320 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 179 klg. Utoropy, Hafi Kuryszczuk własnej, na rzecz Aro- na Zeigera pto 36 zł. w. a. zpn.
Cena wywołania 270 zł.
Wadyum 27 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po- bytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Karpińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 15 stycznia 1896.

L. 6396 (4383 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie po- daje do publicznej wiadomości, że na zaspo- kojenie resztującej sumy 88 zł. 15 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyż- szej wierzytelności na hipotekę służącej re- alności whl. 108 gm. Tuligłowy objętej, dłużnika Mechla Greifa własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie w dniach 3 sier- pnia 1896 i dnia 3 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w ter- minie pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. pp.

Zakład wynosi 10 procent ceny wy- wołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mia- nowano Kazimierza Kowarczyka w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejr- zeć w tus. registraturze.

Komarno, dnia 30 lipca 1895.

L. 3043 (4432 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie po- daje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 17 zł. 95 ct., 115 zł. 50 ct., 115 zł. 35 ct. 115 zł. 20 ct. i 2712 zł. 18 ct. z pn. przymuso- wa sprzedaż realności whl. 6, 7, 26, 27 i 201 gm. Młynowce Grabkowce objętych Maryem czyli Maryi Altstok zam. Buchwald i Mojżesza Buchwald własnych w tut. sądzie na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem dnia 20 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywoła- nia 6076 zł. wa. t. j. wartość realności przy udzieleniu pożyczki ustanowioną lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wy- wołania.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hi- poteczny i protokół opisanie przynależności realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Zborów, dnia 21 kwietnia 1896.

L. 5240 (4433 2-3)
C. k. Sąd powiatowy m Szczerca usta- nawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Paśki Taniackiewicz zam. Mycifor i Kata- rzyny Taniackiewicz zam. Kołacz z Łanów celem doręczenia im uchwały z dnia 29 marca 1896 l. 2824, którą licytacja realno- ści dłużniczej wyk. hip. l. 582 ks. gr. gm. Łany objętej celem ściągnięcia wierzytelno- ści c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 383 zł. 63 ct. na dzień 7 lipca i 6 sierpnia 1896 rozpisana została jak i celem dalszego tychże zastępowania w tej sprawie, kurato- ra p. adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca ku- ratorem i te uchwały doręcza.

O tem zawiadamia się kurandki z we- zwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony ich praw służyć mogące wcześniej udzieliły, gdyż inaczej szkodliwe z tego skutki dla nich wyniknąć mogące same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Szczerzec, dnia 28 maja 1896.

L. 633 (4344 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach po- daje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności spółki pożyczkowej w Prze- myślanych w kwocie 57 zł. 40 ct. z pn. od- będzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 8 lipca 1896 i 7 sierpnia 1896 każ- dym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętych wyk. hip. l. 354 i 117 w Łahodo- wie w powiecie tutejszym położonych wła- sność Lucja Profety i Ilka Korczowskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 485 zł. i 266 zł., niżej których sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwoty 48 zł. 50 ct. i 26 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, któ- rzyby dopiero po dniu 14 grudnia 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hi- potekę uzyskali, lub którymy uchwała ni- niejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miej- sca pobytu niewiadomych do rąk ustanowio- nego niniejszem kuratora w osobie p. Szy- mona Czeszyńskiego jakoteż za pomocą ni- niejszego edyktu.

Gliniany, 24 kwietnia 1896.

L. 2603 (4271 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie po- daje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 287 zł. 76 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 3 sierpnia 1896 i dnia 4 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 116 w Teo- dorszowie położonej, dłużnika Filipa Müllera własnej.

Cena wywołania 836 zł. wa.
Wadyum 83 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków licytacji i akt osza- cowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 1298 (4418 3-3)
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy własnego domu Rady powia- towej w Drohobyczu rozpisuje się ni- niejszem publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych, zaopatrzonych w wa- dyum wynoszące 10% ceny oferowanej.

Oferty te wnosić należy do Wy- działu powiatowego w Drohobyczu naj- później do dnia 3 lipca 1896 godziny 12 w południe, później wniesione o- ferty nie będą uwzględnione.

Warunki budowy tudzież plany są do przejrzania w biurze Wydziału po- wiatowego w godzinach urzędowych.

O budowę tę ubiegać się mogą tylko fachowo wykształceni, koncesyo- nowani budownicy.

Z Wydziału powiatowego
W Drohobyczu, 5^o czerwca 1896.

L. 4658 (4189 3-3)
Celem ściągnięcia sumy 35 zł. z pn. na rzecz Mendla Pfeffera odbędzie się w tut. sądzie dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 10 wrze- śnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa licytacja połowy re- alności whl. 171 gm. kat. Starunia objętej Abrahamą Kaphana recte Kappan własnej.

Cena wywołania 35 zł.
Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem c. k. not. w Sołotwinie pana Studzińskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 15 maja 1896.

L. 2810 (4343 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 20 lipca 1896 i dn. 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/5 części realności lwh. 95 ks. gr. dla gm. kat. Iwla objętej, Ma- ryanny Fornalowej własnych celem zaspo- kojenia wierzytelności Abrahama Landaua w kwocie 11 zł. 60 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 226 zł. 93 ct.

Wadyum kwota 22 zł. 69 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowa- nia i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, d. 20 kwietnia 1896.

L. 4331 (4415 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Jana Perelki w kwocie 22 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 65 w Kadezy, Zefii z Zielonków Bobrowej własnej w dniu 14 lipca 1896 i na dniu 11 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 40 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w regi- straturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 8 maja 1896.

L. 1884 (4406 3-3)
W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszo- wie odbędzie się celem zniesienia współwła- sności w dniach 17 lipca 1896 i 19 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 455 w Rzeszowie

położonej whl. 393 ks. gr. gm. kat. Rzeszów spadkobierców po s. p. Janie Opolskim i in- nych własnej.

Cena wywołania wynosi 10513 zł.
Wadyum 1052 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hochfeld, zastępcą adw. dr. Segel.

Rzeszów, 7 maja 1896.

L. 2583 (4342 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1896 i dnia 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 7/15 części re- alności lwh. 153 ks. gr. gm. Trzeciana obję- tej, Anny Jaszczakowej własnych celem za- spokojenia wierzytelności Goldy Fenig w kwocie 27 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 268 zł.
Wadyum kwota 26 zł. 80 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowa- nia i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 1772 (4341 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 20 lipca 1896 i dn. 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 58 i połowa realności lwh. 59 ks. gr. dla gm. kat. Zydranowa objętej, z których pierwsza Jana Holuty względnie jego spadkobiercy Stefana Holuty a druga dawniej Rajzy Ho- luty obecnie Salomona Polstera własna celem zaspokojenia wierzytelności Maryem Romzei- chowej w kwocie 17 zł. 64 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 357 zł. 75 ct.

Wadyum kwota 35 zł. 77 1/2 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowa- nia i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 22 kwietnia 1896.

L. 4291 (4345 3-3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egze- kucyjną licytację realności pod lwh. 62 w Kobiernicach Józefa Jurowicza własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 20 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim ter- minie niżej ceny wywołania 701 zł. 65 ct.

Wadyum 70 zł. 17 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierz- ycieli i interesowanych ustanowiono notaryu- sza Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 29 maja 1896.

L. 4092 (4347 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi za- wiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytel- ności 4 zł. 45 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Państwa Lanckorona Izdebnik w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/6 i 1/24 części po- siadłości whl. 55 gm. Barwałd górny objętej, dłużnika Jana Karasińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 lipca i 24 sierpnia 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszaco- wania i resztę warunków licytacyjnych mo- żna przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster.

Cena wywołania wynosi 104 zł. 15 ct.

Wadyum 11 zł.

Kalwarya, 19 maja 1896.

L. 4109 (4348 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku po- daje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy sierociej w Łańcucie w kwocie 450 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności pod lk. 86 w Leżajsku położonej lwh. 116 tejże gminy objętej, sp. Karoliny Koniarowskiej względnie tejże spad- kobierców własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licyta- cję w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 24 lipca 1896 i 28 sierpnia 1896 ka- żdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 880 zł.

Wadyum wynosi 88 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 30 maja 1896.

L. 3441 (4377 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach po- daje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności mianowicie 7 rat pożyczko- wych półrocznych po 246 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 21 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed połu- dniem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Witosław i Grzybówka w powiecie przemy-

ślańskim położonych, wedle wyk. hip. l. 248 i 330 ks. gruntowej tut. Sądu dla większych posiadłości własność Włodzimierza Józefa dwojga imion Witosławskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 16400 zł., ni- żej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 1640 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzy- telności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowie- dzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, któ- rzyby dopiero po dniu 21 września 1895 ja- ko dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hip. tekę uzyskali, lub którymy uchwała ni- niejsza, lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miej- sca pobytu niewiadomych, do rąk ustano- wionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla z substytucją adwok. pana dr. Schenkera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 23 maja 1896.

L. 4952 (4426 2-3)
C. k. Sąd powiatowy we Fryszaku za- wiadamia, że celem zaspokojenia wierzytel- ności Towarzystwa zaliczkowego w Jasle w resztującej kwocie 616 zł. wa. z pn. ex ma- jori 800 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 23 czerwca 1896 i 21 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 77, 132, 133 i 324 ks. gr. Gogolów objętej, w Gogolowie położonej, Schulima Buchholza i Jana Harn- ka własnych.

Cena wywołania wynosi 4199 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 420 zł. wa.

Na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na dru- gim zaś i poniżej takowej sprzedane będą.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wy- ciągi hipoteczny mogą być przejrzane w kan- celaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustano- wiony kurator Abraham Rössler z Fryszaka.

Frysztak, dnia 11 marca 1896.

L. 1411 (4437 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 451 ks. gr. gm. Jagiel- nica Mosesa Rotenberga i Feiwla Rotenber- ga współwłasnej na rzecz galicyjskiego fun- duszu propinacyjnego pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecz- nych ustanowiono kuratorem dr. Diamanda z Czortkowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 12 kwietnia 1896.

L. 2029 (4425 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 20 lipca 1896 i dn. 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Hyrema objętej 50/360 części realności whl. 41 i 5/12 części rea- lności lwh. 272 ks. gr. dla gminy kat. Iwla objętych, Michała Pysznika własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Bernstei- na w kwocie 110 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 238 zł. 53 ct.

Wadyum kwota 23 zł. 85 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowa- nia i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 1160 (4048 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ek. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie pto 107 zł. 40 ct. z pn. odbę- dzie się w tut. sądzie dnia 13 sierpnia 1896 i dnia 16 września 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 176 gm. Chłopówka objętej, do masy bl. p. Motia Majmana należącej.

Cena wywołania wynosi 6400 zł. wa.

Wadyum 640 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisanie przynależności przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 10 kwietnia 1896.

L. 1200 (4358 2-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Salomona Diamanda w kwocie 41 zł. 50 ct. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna 3/8 części realności whl. 431 dla gm. kat. Luteza objętych do Barbary Piterowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 sierpnia i 1 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 200 zł. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 20 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w r. gistraturze sądu tut.

Strzyżów, 9 marca 1896.

L. 10811 (4349 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 112 zł. 72 ct. wa. zpn. dozwolona została sprzedaż realności pod l. 32 w Leżajsku położonej, lwh. 25 tejże gminy objętej, nieobjętej masy spadkowej Pinkasa Engelberga własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 24 lipca 1896 i 28 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowiąc będzie kwota 5000 zł.

Wadium wynosi 500 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 18 stycznia 1896.

L. 980 (4006 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1896 nawet niżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 33 gminy kat. Moskalówka, nieobjętej masy spadkowej Benjamina Marmoroscha własnej, na rzecz Lei Ernst pto 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 431 zł.

Wadium 43 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notariusza p. Łaspińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 6 lutego 1896.

L. 1831 (4452 1-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Gittli Passweg w kwocie 23 zł. 50 ct. odbędzie się w dniach 8, lipca 1896 i 19 sierpnia 1896 o 10 godz. rano licytacja posiadłości lwh. 936 w Nadwórnie Wasyla, Apolonii i Iwana Demianczuków własnej.

Wadium 20 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Frey w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 12 marca 1896.

L. 4178 (4457 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się publiczną sprzedaż realności objętej whl. 100j i 101 ksiąg gr. Zaleszczyki, Abrahama Garfunkla własnej na zaspokojenie pretensji banku hipotecznego dwóch rat po 40 zł. z pn. dnia 9 lipca 1896 i 13 sierpnia 1896 każdego razu o godzinie 10 rano w sądzie a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 716 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli wreszcie ustanowiony kuratorem ek. notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 18 maja 1896.

L. 1683 (4451 1-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Chaima Izaka Zanderera w kwocie 215 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 15 lipca 1896 i 26 sierpnia 1896 o 10 godz. rano licytacja posiadłości lwh. 1662 w Pniewiu przedtem Schlojmy Dawida Knolla a obecnie Herscha Knolla własnej.

Nadwórna, 24 marca 1896.

L. 1902 (4454 1-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. c. k. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/4 z 11/20 części realności Berla Brühla własnej pod nk. 85

whl. 160 gminy Przeworsk na pokrycie wierzytelności Karoliny Lisiewicz w kwocie 45 zł. 48 ct. w dniu 20 lipca 1896 i w dniu 21 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 481 zł. 20 ct. wa.

Wadium 48 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 15 września 1895.

L. 7404 (4455 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności masy Jakóba Pfeffera w kwocie 2805 zł. 5 ct. z pn. w dniach 6 sierpnia 1896 i 4 września 1896 w sądzie o godz. 10 rano a) 10/20 części realności pod lk. 155 w Wieliczce, b) 12/30 części realności lwh. 155 ks. gr. Wieliczki masy Sebastjana Mutki własnych przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi realności ad a) 418 zł. 15 ct., ad b) 36 zł. 76 ct.

Zakład 10 pre.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądu.

Wieliczka, dnia 11 lutego 1896.

L. 3818 (4449 1-3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Randli Remer w kwocie 579 zł. 54 ct. i 14 rat po 47 zł. 20 ct. odbędzie się dnia 7 sierpnia i dnia 11 września 1896 w gmachu sądowym każdym razem o 10 rano licytacyjna sprzedaż realności objętej wyk. 69 gm. Golezów, Hendli Rand i spółników własnej.

Cena wywołania 1510 zł.

Wadium 151 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Mielec, dnia 19 maja 1896.

L. 6944 (4443 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kalmana Freudenheima przeciw Leible Haarpuderowi o zapłacenie kwoty 5000 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1896 i dnia 16 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 8 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 523 w Przemyśle na Lwowskiem przedmieściu położonej, objętej wyk. hip. l. 1544, dłużnika Leiby Haarpudera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 22656 zł. w. a.

Wadium zaś 10 proc. tejże okrągło 2330 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Rosenbacha w Przemyśle z substytucją adwokata dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.

Przemyśl, 18 kwietnia 1896.

L. 6815 (4096 1-3)

W celu zaspokojenia pretensji Mendla Adlera w kwocie 150 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 dnia 25 sierpnia i 20 października 1896 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. 305 ks. gr. gm. Cholejów masy spadkowej Izaka Schwarzwalda własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadium 20 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 2 maja 1896.

L. 11617 (4230 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Steina w kwocie 23 zł. 50 ct. z pn. zostaną 5 6 części realności wyk. hip. l. 48 gminy Borodzyce objętej. Parański Kuczer zam. Iwanciów, Iwana Kuczer, Fedia Kuczer, Oleksy Kuczer i Michała Kuczer własnych, dnia 23 sierpnia 1896 i dnia 28 września 1896 o godz. 10 przed południem Na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 216 zł. 65 ct. a na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadium wynosi 22 zł. wa.

O czym zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 5 listopada 1895 prawa rzeczowe do powyższych 5/6 części realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora p. Edwarda Suchardy c. k. not. w Chodorowie.

Chodorów, 30 grudnia 1895.

L. 42934 (4487 1-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo do stawy szutru na gościńcu państwowy w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się 30 czerwca 1896 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w ilości 10625 metr. sześć. w r. 1897 dostawie się mającego wynoszą: 29643 zł. 15 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w poł. wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadium, wynoszące 5 pr. kwoty fiskalne, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 czerwca 1896.

L. 44211 (4488 1-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo narzutów kamiennych na budowach faszynowych na Wiśle pod Szczucinem i Łęką szczucińską odbędzie się dnia 20 lipca 1896 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.

Warunki budowy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mogą oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadium wynoszące 912 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś nie wniesione w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 czerwca 1896.

L. 3289 (4322 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 399/2 gm. Kosów, Mojżesza Schüsla własnej na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 120 zł. i innych kwot z pn.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadium 600 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 18 marca 1896.

Konkursa.

L. 35848 (4436 2-3)

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. ks. Krakowskim rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady nauczycieli do nauk elementarnych ogólnie kształcących w kraj. niższych szkołach rolniczych w Kobiernicach i Brzeźnicy.

Do każdej z tych posad, które na razie będą obsadzone prowizorycznie na jeden rok, przywiązana jest roczna etatowa płaca w kwocie 500 zł., dodatek aktywny 50 zł. rocznie, a po upływie każdego z pięciu po sobie następujących pięcioletni dodatki pięcioletnie po 50 zł. rocznie, nadto otrzymuje nauczyciel pomieszkankę służbową.

Ogólne prawa i obowiązki nauczycieli kraj. szkół rolniczych określa ustawowa służba krajowej i statut emerytalny; szczegółowe zaś określenie praw i obowiązków tych nauczycieli zawarte są w statucie każdej z tych szkół i w regulaminach, tudzież szcze-

gółowych instrukcjach przez Wydział krajowy na podstawie statutu wydawanych.

Chęć się ubiegać o te posady winni najdalej do 15 lipca 1896 wnieść do Wydziału krajowego ostateczne podanie i przedłożyć:

1. Świadcstwa udowadniające kwalifikację kandydata, mianowicie:

a) świadectwo dojrzałości z odbytych nauk w seminarjum nauczycielskiem;

b) świadectwo kwalifikacyjne do samodzielnego sprawowania urzędu nauczycielskiego w szkołach ludowych (patent na nauczyciela szkół ludowych pospolitych lub wydziałowych) z językiem wykładowym polskim;

c) świadectwo uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego (a starający się o posadę w Brzeźnicy także i języka ruskiego).

2. Metrykę urodzenia.

3. Dokładny życiorys udokumentowany załącznikami;

4. Świadectwo z pełnienia dotychczasowych obowiązków nauczycielskich, względnie listę służbową.

Pierwszeństwo przy nadaniu tych posad mieć będą kandydaci, którzy wykazują się świadectwem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych, albo też, którzy pełnili już obowiązki nauczyciela do nauk elementarnych przy niższych szkołach rolniczych.

Lwów, dnia 12 czerwca 1896.

L. 41787 (4392 3-3)

KONKURS

Na posady ekspedjentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Izdebkach w powiecie Brzozowskim, w Sinkowie w powiecie Zaleszczyckim i w Mikołajowie obok Brodów za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł.

P o b o r y:

Dla Izdebek:

płaca rocznych 150 zł.

ryczałt kancel. 40 zł.

i wynagrodzenie 240 zł. na codziennego posłańca pieszego do Brzozowa i napowrót.

Dla Sinkowa:

płaca rocznych 150 zł.

ryczałt kancel. 40 zł.

i wynagrodzenie 420 zł. za codziennego posłańca pieszego do Korolówki i napowrót.

Dla Mikołajowa:

płaca rocznych 100 zł.

ryczałt kancel. 20 zł.

i wynagrodzenie 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Szczurów i napowrót.

Podania wnieść należy o pierwszą posadę najpóźniej do 30, zaś o następne najpóźniej do 24 czerwca br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11 czerwca 1896.

L. 4811 (4442 1-3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnieść należy do 21 lipca 1896 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego

Kraków, 15 czerwca 1896.

L. 6377 (4458)

Posada adjunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Gurahumrze w IX klasie rangi ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Podania wnieść należy do Prezydium c. k. sądu w Suczawie najdalej do 30 czerwca 1896.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

L. 50 (4465 1-3)

Dyktarysz obznajomiony z prowadzeniem registratury Starostwa znajdzie umieszczenie od 1 lipca b. r.

Płaca miesięczna 25 do 30 zł.

Podania w świadectwa zaopatrzone należy wnieść do Starostwa w Żółkwi.

W Żółkwi, dnia 16 czerwca 1896.

Kuratele.

L. 5934 (4384 3-3)

Nad Józefem Mazurem z Klinkowic zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej, kuratorem tegoż ustanowiono Wojciecha Mazura z Klimkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowosioł, 10 grudnia 1895.

L. 4774 (4416 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, że Wojciech Motawa z Kadezy za bezwłasnowolnego uznanym został, kuratorem jego jest Antoni Motawa.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 18 maja 1896.

L. 2903 (4385 3—3)
Walenty Tworek z Gorliczyny uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Mateusza Tworka z Gorliczyny.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 20 marca 1896.

L. 4244 (4421 1—3)
Józef Selig 2 im. Weiger z Tarnopola właściciel 1/6 ciał w h. 881 i 884 w Tarnopolu uznany obłąkanym i kuratorem jego Dawid Berghoffer z Krasówki ustanowionym.
Tarnopol, dnia 14 marca 1896.

L. 3359 (4431 1—3)
Franciszka Łozińskiego z Graboszyca za bezwłasnowolnego uznano i kuratorem dlań ustanowiono Sebastjana Łozińskiego z Graboszyca.
C. k. Sąd powiatowy.
Zator, 3 czerwca 1896.

Upadłości.

L. 10891 (4404 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązujące położonego nieruchomego majątku Herscha Menezla dzierzawcy dóbr w Godach i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. rada sądowa kraj. Aleksander Stobiecki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy dr. Jakób Rittigstein.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 15 lipca 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 21 lipca 1896 o godzinie 10 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż następcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22 czerwca 1896 godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 1 czerwca 1896.

Księgi gruntowe.

L. 8131 (4419 2—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu Tom. III str. 162, księgi górniczej Krakowskiej dla pola górniczego „Segen Gottes“ w gminie katastralnej Nidek w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonego, wygotowany za nowy wykaz tej księgi górniczej poczynając od dnia 1 lipca 1896 uważany będzie, a od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do pola górniczego wykazem tym objętego, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu,

Sąd krajowy wyższy wzywa:
a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał górniczego lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;
b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz — lub do jej części jakie prawo zastawu

szlacheński lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należą wpisać się mają, a już przy założeniu nowego wykazu także wpisać nie zostały;
— aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 lipca 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi, były wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.
Kraków, 10 czerwca 1896.

L. 7748 (4441 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem ustalenia liczbnych projektów nowych wykazów hipotecznych, uzupełniających księgę gruntową gminy katastralnej Sól w okręgu sądu powiatowego w Miłowiec położonej, termin wyznaczony piśmiennie edyktem z dnia 31 grudnia 1894 l. 19010 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionej księgę gruntową objętych, z dniem 31 grudnia 1895 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu skutecznego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1 września 1896 włącznie, w Sądzie powiatowym w Miłowiec zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 27 maja 1896.

Wyroki prasowe.

Bl. 133 (4311)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 April 1896, Zahl 10350, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Volne slovo prazskych predmesti“ vom 4 April 1896 wegen des Artikels: „Policie ma zase co delat“ (§ 491 St. G. und Art. V des Gef. vom 17 December 1862, §. 8 R. G. Bl. ex 1863) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 April 1896, Zahl 10437, die Weiterverbreitung der in Verlage des Joseph Skafal in königl. Weinberge erschienenen Zeitschrift: „Knihovna pokrokovych socialistu. I. Zasady pokrokovych socialistu. v Praze 1896. Tiskem Emanuela Stivina v Praze. Vydavatel F. Modracek“ (§§ 58 b, c, 59 c, 65 c St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 April 1896, Zahl 10644, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Hlas Naroda“ vom 7 April 1896 wegen der Stellen: a. „Tak znacy pocet“ bis „do vezeni“ (§§ 488 und 493 St. G. und Art. V des Gef. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863); b. „My se muzeme“ bis „vykoristovatel“ (§ 302 St. G.); c. „Kdyz etete duvody“ bis „Rinaldo-Rinaldinim“ (§ 300 St. G.); d. „Pokud se tyce“ bis „se zidem“ (§§ 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gef. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863) im Artikel: „Sjezd socialistich demokratu v Praze“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Bl. 135 (4333)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht in Wien hat über Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 88 der periodischen Zeitschrift: „Die Zeit“ vom 6 Juni 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Abenteuer“ in der Stelle von „Regnet es“ bis „zu Allem bereit“ (Seite 145, Spalte 1 und 2) das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründet, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 8 Juni 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 18 der periodischen Zeitschrift: „Der Eisenbahner“ vom 9 Juni 1896 in der Rubrik „Am Branger“ enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Ebenf“ in der Stelle von „Die schwarzen“ bis „Augen aufmachen“ (Seite 6, Spalte 3) das Verbrechen nach § 303 St. G. begründet, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faßirten Exemplare erkannt.
Wien, am 8 Juni 1896.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 April 1896, Z. 10643, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Prazsky illustrany Kuryr“ vom 7 April 1896 wegen der Stellen a. „Tak znacy pocet“ bis „do vezeni“ (§§ 488 und 493 St. G. u. Artikel V des Gef. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863); b. „My se muzeme“ bis „vykoristovatel“ (§ 302 St. G.); c. „Kdyz etete duvody“ bis „Rinaldo-Rinaldinim“ (§ 300 St. G.) im Artikel: „Sjezd socialistich demokratu v Praze“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 April 1896, Zahl 10309, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Lid“ vom 9 April 1896 wegen der Stellen „V nasem kostele“ bis „mrtev lidstvo“ und „ale kdo jen“ bis „jeho zradcem“ des Artikels: „Dopisy“ Z Jablonce nad Jizerou“ (§ 303 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 April 1896, Zahl 10810, die Weiterverbreitung der in New York erschienenen Zeitschriften: 1. „Mezi venkovany“ (Mezinarnodni knihovna č. 1. kveten 1893); 2. „Volny Listy“ Nr. 47, die Brooklyn, December 1895 und 3. „Volne Listy“ Nr. 48 die Brooklyn Zänner 1896 (§§ 58 b, c, 59 c, 65 a, b 300 302, 303 und 305 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11851 (4330 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Maryi Millitz przeciw Natani Lubingerowi et Cons. o uznanie należytości płynności i pierwszeństwo pretensji jej 4500 zł. wa. przedewszystkiemi innemi wierzytelnościami do legatu 7500 zł. Hernanowi Misesowi zapisanego a to: w celu doręczenia współpозwanemu Moritzowi Kehlmanowi dekracyi pozwu dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego współpозwanego kuratorem p. adw. dr. Grudera ze zastępstwem adw. dr. Bubera i zawiadania go z wezwaniem aby u ustanowionego dlań kuratora, lub też osobiście w Sądzie się zgłosił lub innego zastępcę sobie wybrał, oraz celem przestrzegania praw swych stosownych środków, użył ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 29 lutego 1896

L. 34355 (4308 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie do sprawy Galicyjskiego Banku krajowego we Lwowie o 1500 zł. w. a. ustanawia adw. dr. Małachowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Maksa na kuratorów dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Maurycego Mochnackiego i Mieczysława Marynowskiego, zawiadamiając ich o tem edyktałnie z wezwaniem aby do swej obrony służące kroki poczynili, ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielili i o tem Sądowi donieśli, kuratorom zaś polecamy aby obowiązki swe wedle przepisu ustaw wypełniali.
Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 4069 (4313 2—3)
Wzywamy wszystkich, którzyby zagubioną książeczkę wkładową kasy Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Nowym Sączu Nr. 446 na imię Ksawerego Bieniakowskiego recte Dyniakowskiego na kwotę 416 zł. 68 ct. wa. opiewającą w ręku mieć mogli, aby w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu, takową w tut. sądzie tem pewniej okazali, ilże w razie przeciwnym za umorzoną i nieważną uznana zostanie, a wystawca do żadnej odpowiedzialności względem nich obowiązany nie będzie.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 23 maja 1896.

L. 5318 (4327 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu państwa przeciw Izraelowi Weismanowi i Blimie Marjem dw. im. Weisman pto 26 zł. 2 ct. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu egzekutorów Izraela Weismana i Blimy Marjem dw. im. Weisman na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Lipinera i jemu do tychże dłużników adresowaną uchwałę z dnia 6 października 1893 l. 10894 doręcza.

Zaś Izraelowi i Blimie Marjem Weisman poleca się, aby się do rzeczzonego kuratora zgłosili, jemu potrzebnej informacji udzielili, lub innego zastępcę sądowi oznajmili, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapisać mające, kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.
Rohatyn, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 4724 (4318 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Izraelowi Modlingerowi, że przeciw niemu wniósł Jur Majer Roth dol. 4724 pozew o wykreślenie i ekstatulowanie prawa zastawu dla kwot 410 zł. aw. z pn. i 200 zł. aw. z pn. ze stanu biernego 1/2 realności wyk. hip. l. 621 gm. Bóbrka objętej. Gdy miejsce pobytu Jakóba Izraela Modlingera nie jest wiadome, przeto ustanawia się dlań kuratora ad actum w osobie Jakóba Schleidera w Bóbrce. Wzywa się zatem nieobecnego Jakóba Izraela Modlingera, by ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczył, lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż w razie zaniedbania tego następstwa takowego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 552 (4346 2—3)
Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Annę Majerczaków, że celem doręczenia im tusad. rezolucji z dnia 11 października 1895 l. 4310 wydanych w sprawie hipotecznej względem wpisu prawa zastawu dla sumy 186 zł. 89 ct. aw. w stanie biernym realności w h. 630 gminy Krościenka i realności lwb. 490 gminy Szczawnica objętych na rzecz Michała Szczepaniaka, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Wincentego Polaczka z Szczawnicy niższej.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 31 marca 1896.

L. 4331 (4336 2—3)
Na prośbę Ozyasza Speiera kupca w Żydaczowie wzywa się posiadacza zgubionej książeczki wkładowej powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z daty Żydaczów 18 października 1895 Nr. 215 na 2000 zł. wa. i na imię Ozyasza Speiera opiewającą, by takową w sześciu miesiącach od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej temuz Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka wkładowa amortyzowana zostanie.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 9569 (4335 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Mendla Messnera o zapłatę 54 zł. aw. z pn. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu kuratora ad actum w osobie adw. dr. Eliasza Mandla, zarządza doręczenie do rąk tegoż tusad. uchwały tabularnej z dnia 22 grudnia 1894 l. 20035 i wzywa deliga Messnera, ażeby z ustanowionym kuratorem co do obrony praw swych się porozumiał, lub innego pełnomocnika w czas sądowi oznajmił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemyśl, 23 maja 1896.

L. 605 (4361 2—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Jakóba Wojtanowskich, aby w ciągu jednego roku wnieśli do tut. sądu deklarację do spadku po ojcu Tomaszu Wojtanowskim z Tuchowa pozostałego, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami się zgłaszającymi i z kuratorem Janem Koszyca z Tuchowa.
Dla nich ustanowionym.
Tuchów, dnia 26 lutego 1896.

L. 3480 (4359 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia w sporze sumarycznym Mojżesza Tenzera przeciw Chaimowi Kalbowi i wspólnikom o zapłatę kwoty 125 zł. 98 ct. z pn. dla niewiadomego z pobytu, pozwanych Chaima Kalba kuratorem ad actum Wacława Małeckiego naczelnika gminy z Czudca temuz doręcza rezolucję z 30 sierpnia 1894 l. 3638 dla kuranda przeznaczoną.
Strzyżów, 21 października 1895.

L. 13185 (4434 2—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Bernard Grosman reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 marca 1896 l. 4938 notaryuszem w Lutowskich zamianowany, złożony dnia 2 czerwca 1896 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 2 czerwca 1896.

L. 1808 (4303 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ustanowił celem doręczenia rezolucji z 26 sierpnia 1895 l. 6681 w sprawie Anny Niemczukowej przeciw Janowi i Annie Studnickim sumy 100 zł. ze stanu biernego wyk. hip. 38 gm. Darowicie dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Anny Studnickich kuratorem p. Ignacego Kriegseisena z Niżankowice.

Niżankowice, 15 marca 1896.

L. 10190 (4423 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szczęsnego (Feliśka) Trzeźnińskiego że na prośbę dr. Stanisława Pohoreckiego de praes 3 czerwca 1896 l. 10190 wydanym został w dniu 6 czerwca 1896 przeciw niemu i Ewelinie Trzeźnińskiej nakaz zapłaty sumy 600 zł. aw. z pn. a zarazem ustanowionym dlań kurator w osobie adw. dr. Łuczakowskiego z substytucją adwokata dr. Kwiatkowskiego.

Wzywa go się tedy, by temuż ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji wcześniej udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż Sądowi wskazał inaczej bowiem skutki z zaniedbania jego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 6 czerwca 1896.

L. 34356 (4309 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie do sprawy galicyjskiego Banku krajowego we Lwowie o 400 zł. wa. ustanawia adwokata dr. Małachowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Maksa na kuratorów dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanych Maurycego Mochnackiego i Mieczysława Marynowskiego zawiadamiając ich o tem edyktałnie z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki poczynili, ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielili i o tem Sądowi donieśli, kuratorom zaś polecamy aby obowiązki swe wedle przepisu ustaw wypełniali.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 3369 (4316 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Berlowi czyli Berischowi Schlätinerowi pto 800 zł. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu dłużnika Berla czyli Berischa Schlätinera kuratorem adw. dr. Wagnera w Brodach.

Wzywa się więc Berla czyli Berischa Schlätinera, ażeby temu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego zastępcę w tej sprawie ustanowił gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Brody, dnia 21 marca 1896

L. 2555 (4291 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Tomasza Sobczyńskiego, Teklę z Sobczyńskich Korneę, Wilhelma, Andrzeja, Maryannę i Józefę Ziarkiewiczów, że dnia 30 stycznia 1896 wniosła przeciw Herschowi i Seldzie Finkom, oraz nim Julianna Ritzka pozew o uznanie własności przestrzeni a. c. d. e. z parceli budowlanej lkat. 336 gminy Stanisławów whl. 928 teje gminy, z prośbą o adnotację sporu, że na pozew ten do postępowania pisemnego dekretowany, wyznaczono 90dniowy termin do wniesienia obrony i że pozew powyższy doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum tułejzemu p. adw. dr. Krobickiemu.

Wzywa zatem tych z miejsca pobytu niewiadomych, by temu kuratorowi wcześniej do obrony potrzebna informację udzielił, lub innego zastępcę obrali i tegoż temu Sądowi wymienili, gdyż w przeciwnym razie skutki ze swego zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sąd obwodowego.

Stanisławów 25 kwietnia 1896.

L. 22061 (4395 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu dr. Stanisława Bardeckiego i dr. Kazimierza Pierzchałę, że przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes 8 czerwca 1896 l. 22061 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 180 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 czerwca 1896 l. 22061 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Gluzińskiemu z substytucją adw. dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca tymże, aby temuż kuratorowi potrze-

nych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i Sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 9 czerwca 1896.

L. 5984 (4405 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasza Garfunkla, że przeciw niemu wniosła Scheindla Feuer pozew depr. 9 czerwca 1896 l. 5984 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 czerwca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Michniewiczowi z substytucją adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca Jonaszowi Garfunklowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrął i Sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów 11 czerwca 1896.

L. 2242 (4413 3—3)
Sąd powiatowy w Cieżkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Naftalego Wildsteina, że Salomon Ringer wniosł przeciwko niemu prośbę de praes 4 maja 1896 l. 2242 o egzekucję tymczasową na zasadzie weksłu z daty Cieżkowice 22 lutego 1895 na 300 zł. opiewającego skutkiem czego dozwolono tymczasową egzekucję do ruchomości i dla Naftalego Wildsteina ustanowiono Michała Eustachiewicza z Cieżkowic kuratorem.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obronnych lub innego sobie obronę ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.

Cieżkowice, dnia 4 maja 1896.

L. 212 (4217 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi ustanawia w sprawie egzekucyjnej ek. głów. Urzędu podatkowego w Kołomyi przeciw Abrahamowi Joslowi Greblerowi o 42 zł. 67 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Josla Greblera kuratorem w osobie dr. Wieselberga adwokata z Kołomyi i wzywa Abrahama Josla Greblera, by potrzebne informacje ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 7 marca 1896.

L. 10641 (4216 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi weksłu z daty Dąbrowa dnia 22 marca 1895 na 200 zł. opiewającego w Dąbrowie za dwa miesiące płatnego, przez Henryka Jakoba 2 imion Tenglera na zlecenie własne wystawionego a przez Mojżesza Jassy przyjętego, aby takowy tem pewniej tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu w ciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu za umorzony i bezskuteczny uznany będzie.

Tarnów, 21 maja 1896.

L. 5671 (4250 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Andrzeja Marcińka że przeciw niemu wniosł Meilech Perlmutter pozew de praes 1 czerwca 1896 l. 5671 że wydany wskutek tego nakaz zapłaty i doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Ueberallowi z substytucją adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca temuż ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrął, i Sądowi o tem donieśli, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 4 czerwca 1896.

L. 33403 (4241 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 10 lipca 1894 do l. 35492 wniosł Josef Hernball i Abraham Lichter przeciw Chaji D. Kohn prośbę o przyznanie na własność i wydanie już zapadłych rat czynszowych, jakie Simon Renner za dzierżawę arkusza szynkarskiego po 24 zł. aw. miesięcznie jej spłaca.

Gdy miejsce pobytu Chaji D. Kohn nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Raabe kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Weiss mianowanym.

Wzywa się zatem Chaję D. Kohn aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrala i tegoż Sądowi wymienila, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 14292 (4256 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu

niewiadomego Jędrzeja Kulę z Katarynie, że tus. uchwałą z dnia 23 lutego 1895 l. 1614 dozwolono intabulację przeniesienia zaintabulowanego łącznie w stanie biernym realności whl. 63, 64, 65 i 66 gminy Katarynie objętych Jędrzeja Kuli własnych praw zastawu dla pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w resztującej kwocie 80 zł. 90 ct. wa. z pn. na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie i że w celu doręczenia wyżej powołanej uchwały tudzież dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających dla niego przeznaczonych ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Gottlieba adwokata krajowego w Komarnie.

Komarno, dnia 30 grudnia 1895.

L. 14291 (4255 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Szczygła, że tus. uchwałą z dnia 1 grudnia 1894 l. 13670 dozwolono intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 90 zł. aw. z pn. w stanie biernym 1/4 części realności whl. 241 gm. Horożana wielką objętą dotychczas na jego rzecz wpisanej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie i że dla niego ustanowiono kuratora ad actum dr. Józefa Gottlieba adw. krajowego w Komarnie któremu się powyższą uchwałą doręcza.

Komarno, dnia 31 grudnia 1895.

L. 10640 (4201 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi weksłu z daty Żdżary z dnia 3 maja 1895 na 450 zł. wa. opiewającego, dnia 1 sierpnia 1895 w Żdżarach płatnego przez Henryka Jakoba 2 im. Tenglera na jego zlecenie wystawionego a przez Mojżesza Jassy i Ruchlę Jassy przyjętego, aby takowy tem pewniej tut. c. k. Sądowi obwodowemu w ciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu za umorzony i bezskuteczny uznany będzie.

Tarnów, 21 maja 1896.

L. 34636 (4242 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Ludwika Gardolińskiego przeciw Ludwikowi Głowackiemu i towarz. o 1000 zł. wa. adw. dr. Michalewskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Wróblewskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pierwopozwanego Ludwika Głowackiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację uzył, lub innego swego zastępcę Sądowi oznajmił.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 3087 (4234 2—3)
Dnia 5 lutego 1878 zmarł w H. Łotkach Wasył Waligóra bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ponieważ miejsce pobytu powołanej do spadku Anny Bojczuk nie jest Sądowi wiadome, przeto wzywa się ją ażeby się w przeciągu roku w Sądzie tut. zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej rozprawa spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Lukianem Romaniukiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowosioło, 10 lipca 1895.

L. 17057 (4232 3—3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 20 lutego 1895 l. 149 dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hochmana kuratorem p. dr. Staneckiego adw. w Kałuszu, o czem się Chaima Hochmana w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, dnia 24 lutego 1896.

L. 5791 (4224 3—3)
Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasza Garfunkla, że przeciw niemu wniosła Scheindla Feuer pozew de praes 5 czerwca 1896 l. 5791 i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Ueberallowi z substytucją adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca teje, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika obrala i Sądowi o tem donieśli, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Rzeszów, 5 czerwca 1896.

L. 34614 (4286 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Spira, że przeciw niemu został dnia 30 maja 1896 do l. 39614 na rzecz lwowskiego stowarzyszenia wierzycieli dla przestrzegania wspólnych interesów kupieckich wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu tegoż Mojżesza Spiry nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Kahanego we Lwo-

wie, a tegoż zastępcą adw. dr. Schrenzla we Lwowie, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się więc niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Spira, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrął, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 10545 (4259 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Kofflera, że przeciw niemu w sporze ustnym Dawida Feuersteina przeciw Leonowi Kofflerowi pto 800 zł. z pn. wyrok w dniu 30 czerwca 1895 l. 2886 zapadł i że dla niego kurator w osobie adw. dr. Pawlikowskiego, z zastępstwem kandydata adw. dr. Pohrillego ustanowionym został, a zarazem wzywa go, aby co do swej dalszej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił ileż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 31 marca 1896.

L. 2836 (4290 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Mozesza Englarda z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Israel Gans przeciw niemu pto 320 zł. z pn. o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 5 marca 1896 l. 1685 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 28 kwietnia 1896.

L. 4783 (4277 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Szymczaka, że celem doręczenia mu rezolucji hipotecznej z dnia 15 lipca 1893 l. 6355 w sprawie intabulacji parcel l. 960/1, 961, 962, 963 i 964 w Knurowie położonych dawniej Ignacego Szymczaka własnych na rzecz Pawła Chmieleka, został kuratorem dlań Wojciech Sieniewski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 9 maja 1896.

L. 5948 (4278 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Szyposa, syna Jana Nr. 118 z Białego Dunajca, że celem doręczenia mu rezolucji hipotecznej z 17 marca 1893 l. 2590 w sprawie intabulacji prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 423 i 424 gminy Biały Dunajec objętych, dla sumy 200 zł. wa. na rzecz Marka Waksbergera i sumy 90 zł. wa. na rzecz Agnieszki z Karciarów Cudziechowej wydanej, adwokat p. dr. Marcin Kozłowski z Nowego Targu, kuratorem dla niego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 8421 (4293 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Korna, że na prośbę de praes. 24 stycznia 1896 l. 2044 wydano przeciw niemu uchwałę dozwalającą przemianę ostrzeżenia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 300 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 322 gm. Tysmienica na intabulację i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Lorschowi z substytucją adwokata dr. Sokala z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji lub innego zastępcę sobie obrął i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 25 kwietnia 1896.

L. 8422 (4292 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Korna, że na prośbę Mendla Hallera wydano przeciw niemu dnia 1 lutego 1896 l. 2046 uchwałę zezwalającą na rzecz Mendla Hallera na przemianę ostrzeżenia egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensji 200 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 322 gminy Tysmienica na intabulację i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sokala z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrął i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 25 kwietnia 1896.

L. 9095 (4340 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie celem doręczenia ts. rezolucji z dnia 16 lut. 1895 do l. 1820 ustanawia Szulema Dawida 2 im. Ungera z Żabna kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Ungera.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 20 listopada 1895.

L. 10554 (4370 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Jana Wołyńca prawonabywcy Stefana i Maryi Wajdów przeciw Mikołajowi Wajda et Comp. pto 300 zł. ustanawiamy dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bulwińskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Angermanna i doręczamy mu ts. uchwały z dnia 31 grudnia 1893 l. 20348 i z dnia 5 października 1895 l. 16148 a Janowi Bulwińskiemu zalecamy, by się do tego kuratora zgłosił i jemu informacji udzielił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapasé mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 6 czerwca 1896.

L. 3909 (4414 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Czamary z Limanowy, że Maryanna Kozicka wytoczyła w dniu 1 lutego 1896 l. 1263 pozew o przymusowy podział realności lwh 165 gm. Limanowa objętej na rzecz:

- Maryanny Kozickiej w 2/8 częściach
- Jana Czamary w 1/8
- Antoniego Czamary w 1/8
- Jana Swiderskiego w 3/8
- Jana Kunickiego w 1/16
- Julii Kunickiej w 1/16

przeciw Janowi Swiderskiemu i spół. i że wskutek tego pozwu termin do rozprawy ustnej na dzień 3 sierpnia 1896 o godzin 8 rano wyznaczony został, i pozew ten ustanowionemu kuratorowi Wincentemu Biedroniowi doręczony został.

Wzywa się zatem Antoniego Czamarę, aby na powyższy termin osobiście się stawił lub kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub też innego zastępcę ustanowił, gdyż z zaniebdania wynikłe zle skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 12 lutego 1896

L. 4738 (4388 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skafacie ustanawia dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Zygmunta Goldsteina i Markusa i Feiwisa Friedmana jak i dla nieobjętych mas spadkowych Bazylego Magdaj, Herza Gertlera, Chanci Ginszera, Wolfa i Golda Weigera, celem doręczenia im ts. uchwały tabularnej z 3 sierpnia 1895 l. 7862 pozwalającej na wykreślenie prawa zastawu sumy 3700 zł. z pn. z dóbr Staromiejszczyzna.

Kuratorem adw. dr. Leiza w Skafacie, wzywając strony interesowane by temuz kuratorowi swe prawa obronne wskazali, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.
Skafat, dnia 12 maja 1896.

L. 4409 (4386 2—3)
Zawiadamia się Stanisława Murtosia z miejsca pobytu niewiadomego iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw spadkobiercom Józefa Murtosia pto 63 zł. 38 ct. wa. z pn. celem doręczenia Stanisławowi Murtosowi rezolucji tabularnej z dnia 30 września 1895 l. 6450 oraz dalszych w tej sprawie wydać się mających rezolucji ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Orliński w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 15 maja 1896.

L. 17461 (4387 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdę Demczuk, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 29 kwietnia 1895 l. 5592 ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Altera z Radziechowa.

Radziechów, 15 listopada 1895.

L. 16608 (4393 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kosowskiego, byłego współwłaściciela realności pod lk. 75 dz. IV w Krakowie, iż uchwałą z dnia 21 czerwca 1895 l. 21361 zarządzone zainstalowanie prawa własności tej realności na rzecz Maryi z Żołdanich Kantorkowej, którą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Koyowi w Krakowie.

Kraków, 7 maja 1896.

L. 9290 (4379 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Klugmana kuratorem adwokata p. dr. Angermanna w Przemyślu z powodu wniesionej przez Muehlę z Aberdamów Thumim prośby o wykreślenie prenotacji prawa za-

stawu dla kwoty 100 zł. M. k. z pn. w stanie biernym realności lwh. 79 księgi gruntowej gminy Przemyśla dokonanej i wzywa Mojżesza Klugmana, ażeby z ustanowionym kuratorem co do obrony praw swych się porozumiał, lub też sądowi w czasie innego wskazał swego pełnomocnika, inaczej bowiem skutki swego zaniebdania sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 23 maja 1896.

L. 1223 (4445 1—3)
Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 17 sierpnia 1896 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. Sądu Przewodniczącym Sądu przysięgłych, zaś zastępcami Przewodniczącego radców Sądu krajowego: Michała Hofmoka, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Emila Komarnickiego i Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 6 czerwca 1896.

L. 8009 (4447 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Elżbietę Tessedik i Zofię Tessedik, że dr. Eugeniusz Festenburg wniósł przeciw nim pod dniem 11 czerwca 1896 do l. 8009 pozew egzekucyjny o zapłacenie kwoty 132 zł. 97 ct. na który termin do rozprawy po myśli §. 397 us. na dzień 24 czerwca 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Dancowi doręczono.

Wskutek tego wzywa się Elżbietę Tessedik i Zofię Tessedik, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzieliły gdyż wyniki z zaniebdania tego skutki same sobie przypiszą.

Brzozów, 11 czerwca 1896.

L. 856 (4448 1—3)
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Nyskole Semotiułkowi z Rybna pochodzącemu wniósł Semen Pepeniuk pozew drob. do l. 856/96 pto 43 zł. 89 ct. z pn. na który wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 31 sierpnia 1896 o godz. 8 rano.

Pozwanego Nyskole Semotiułka wzywa się by przed tym terminem ustanowił sobie innego prawnego zastępcę lub udzielił środki obrony ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi z Kut, inaczej skutki zaniebdania tego sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 16 maja 1896.

L. 9939 (4407 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Szancera, że uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 25 kwietnia 1896 l. 8986 wyznaczono na 3 czerwca 1896 w B. 5. rozprawę likwidacyjną co do ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży jego ruchomości zajętych i oszacowanych protokołem z 8 października 1894 l. 20264 i że tę uchwałą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Krobickiemu, przyczem wzywa go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 25 kwietnia 1896.

L. 13771 (4409 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Erlera, że na prośbę Beili Horowitz uchwałą tusadową z dnia 6 czerwca 1896 l. 13771 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 101 zł. 50 ct. wa. z pn. i że tę uchwałą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Kwiatkowskiemu, przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 6 czerwca 1896.

L. 2241 (4430 1—3)
Klemens Illicki wniósł prośbę o wdrożenie amortyzacji pretensji 150 zł. mk. instalowaną na rzecz Michała Jezierskiego w stanie biernym ciała hip. objętego wyk. hip 1418 ks. gr. Stryj.

O tem zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Jezierskiego do rąk kuratora adw. dr. Aichmüllera, oraz wszystkich tych którzy do tej wiarytelności hipotecznej roszcza pretensje, aby się z takowemi do dnia 1 maja 1897 w sądzie tut. zgłosili tem pewniej, ileż umorzenie i wykreślenie wpisu tego zarządzone będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Stryj, 31 grudnia 1895.

Z. 12177 (4408)
Kundmachung.
Vom k. k. Kreis Gerichte in Stanislaw wird bekannt gemacht, dass unter Einem dem Registranten verordnet wird im Handelsregister für Gesellschaftsfirmer bei der

Firma der Commandit-Gesellschaft „Cukrowarnia w Tłumaczu Gumiński, Volter i Spółka“ in der sechsten Spalte I. den Austritt der öffentlichen Gesellschafter Herrn Alois Volter, sowie jenen des Commandit-Gesellschafters Herrn Bohuslav Marik, sowie den Eintritt des neuen Commandit-Gesellschafters Herrn M. U. Dr. Anton Howurka, Arzt in Tłumacz, unter gleichzeitiger Anmerkung, dass die Vermögensanlage des Herrn Alois Volter per 63.000 fl. ganz, von jener des Herrn Bohuslav Marik ein Theil von 33.000 fl. auf den Commandit-Gesellschafter Herrn Emil Philipp Jahn, ferner der Rest des Antheiles des ausscheidenden Commanditisten Herrn Bohuslav Marik per 30.000 fl. auf den neuen Commandit-Gesellschafter Herrn M. U. Dr. Anton Howurka übertragen worden ist;

II. die Aenderung der bisherigen Firma „Cukrowarnia w Tłumaczu Gumiński, Volter i Spółka“ in die neue Firma „Cukrowarnia w Tłumaczu Gumiński i Spółka“ sowie ferner dass zur Vertretung und Firmierung derselben ausschliesslich der einzige öffentliche Gesellschafter Herr August Gumiński berechtigt ist, welcher der von wem immer vorgeschriebenen oder vorgedruckten Firmabezeichnung „Cukrowarnia w Tłumaczu Gumiński i Spółka“ seinen Zunamen Gumiński beifügen wird, einzutragen sowie endlich in der fünften Spalte dieses Registers bei der genannten Firma Erteilung der Prokura an Herrn M. U. Dr. Anton Howurka dahin einzutragen, dass derselbe berechtigt sei, die Firma per Procura und seinen Namen mit der Beifügung „ppa“ unter die geschriebene oder gedruckte Firma „Cukrowarnia w Tłumaczu Gumiński i Spółka“ zu fertigen.

Stanislaw, den 30 Mai 1896.

L. 827 (4420)
Firma „Tartak wodny i handel drzewem Szymona Rosenfelda w Bobowy“, została uchwałą z dnia dzisiejszego z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślona.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1895.

L. 32794 (4371 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego przez Józefa Eliasza Zuera i tow. przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Abrahamowi Jakóbowi 2 im. Schimmel i adw. dr. Feiles pozwu do l. 32794/896 o przywrócenie do pierwszego stanu terminu do likwidacji pretensji Abrahamu Jakóbowi Schimmel z 30 maja 1896 l. 32794 do postępowania pisemnego zadekretowano. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Jakóbowi 2 im. Schimmelowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Czeszera z zastępstwem adw. dr. Rosmarina ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Jakóba 2 im. Schimmla, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniebdania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 2160 (4382 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czadyka iż w celu doręczenia uchwały tabularnej z 11 czerwca 1892 l. 5891 względem wykreślenia ciężarów whl 140 gm. Kamionka zapisanych kuratorem Adolfa Knechta ustanowiono i temuz uchwałą tę doręczono.

Kamionka str. 11 marca 1896.

L. 16861 (4400)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „H. Altbuch“ przedsiębiorstwo spedycyjne w Szczakowy, z powodu zaniechania.

Kraków, dn. 7 maja 1896.

L. 21109 (4401 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Józefa Zajackowskiego przeciw właścicielom 3/5 części VI Scedy dóbr Gdowa pto 2626 zł. 54 ct. celem doręczenia uchwały z dnia 21 grudnia 1894 l. 36258 ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zajackowskiego kuratorem ad actum adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie i wzywa niniejszym Józefa Zajackowskiego, aby albo o miejscu swego pobytu c. k. Sąd krajowy zawiadomił, albo ustanowionemu kuratorowi informacji udzielił, inaczej bowiem skutki zaniebdania tego sobie przypisze.

Kraków, 1 maja 1896.

L. 18130 (4394 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na żądanie Jakóba Hoffmanna postępowanie w celu umorzenia wekslu z daty Kraków 26 kwietnia 1896 na 500 zł. opie-

wającego za 3 miesiące od daty w Krakowie u Judy Birnbauma płatnego, akceptowanego przez Stefana Konopkę a wystawionego przez Jakóba Hoffmanna na własne zlecenie i przez tegoż żyrowanego in bianco, wzywa każdego posiadacza tego wekslu, aby go w ciągu 45 dni od dnia 27 lipca 1896 licząc tem pewniej przedłożył sądowi tutejszemu, ileż w przeciwnym razie weksel ten na ponowne żądanie Jakóba Hoffmanna za pozbawiony wszelkiej mocy uznany będzie.

Kraków, dnia 15 maja 1896.

L. 17457 (4396)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „S. Zaczynski“, handel win i korzeni w Krakowie, z powodu śmierci właściciela Antoniego Ryszarda.

Kraków, dnia 15 maja 1896.

L. 17150 (4398)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Nechemje Kurtz“, przedsiębiorstwo gospodnie wraz z sprzedażą trunków słodzonych i wina w Chrzanowie, której używać będzie Nechemje Kurtz, podpisując takową słowami „Nechemje Kurtz“.

Kraków, dnia 7 maja 1896.

L. 17623 (4399)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie „Władysław Glixieli“ handel wyrobów złotych i srebrnych w Krakowie, że własność tego handlu na podstawie dekretu dziedzictwa tut. c. k. sądu krajowego z dnia 18 października 1895 l. 3904 i kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 20 grudnia 1895 przeszła na Eugeniusza Kleitz, który handel ten pod dotychczasową firmą „Władysław Glixieli“ nadal prowadzić i firmę słowami „Władysław Glixieli“ podpisywać będzie.

Kraków, dnia 15 maja 1896.

L. 5959 (4410 1—3)
C. k. Sąd obodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Henryka Konrada i spół. o wpis prawa własności do zapisanych dotąd jako własność Jana Konrada 1/5 z 3/26 części tudzież 1/4 z 1/5 z 3/26 części majomości tabularnej Goleśzów lwh. 556 ks. dóbr tabularnych objętej na rzecz Henryka Konrada tudzież Jerzego i Filipa Konradów dla przebywającego za granicami monarchii austriackiej i z pobytu niewiadomego Jana Konrada ustanowił kuratorem adw. dr. Tadeusza Tertila a jego substytutem adw. dr. Hermana Mütza i doręczył kuratorowi uchwałą z dnia 2 października 1895 l. 20248 dla Jana Konrada przeznaczoną.

Tarnów, 19 marca 1896.

L. 5136 (4429 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu ozwanych Zuzannę i Elżbietę Arakielewiczównę, że dnia 27 marca 1896 l. 5136 Regina Szumińska, Cecylia Kulezycka, dr. Roman Kulezycki, Emilia Kulezycka, Antoni Kulezycki, Kornel Kulezycki, Eleonora Grabowska i Bronisława Bauer jako spadkobiercy Eleonory Kulezyckiej zastąpieni przez adw. Kaweckiego wytoczyli przeciwko nim skargę o uznanie prawa własności realności wyk. hip. l. 651/4 ks. gr. gm. Sniatyna objętej i w której to sprawie termin do obrony na dzień 25 sierpnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono. Ustanawiając dla tychże niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem adw. dr. Rosenheeka, któremu się pozew doręcza, wzywa się ich, by temuz kuratorowi przed terminem potrzebnej informacji udzielił lub swego pełnomocnika sądowi wskazali, inaczej zle skutki sami sobie przypiszą.

Sniatyn, dnia 31 marca 1896.

L. 9758 (4422)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu prostuje edykt umieszczony w Gazecie Lwowskiej z 18 kwietnia 1896 Nr. 89 w ten sposób, iż do rejestru handlowego wpisano firmę „Isidor Harband wekslarstwo i handel papierów wartościowych“ a nie Izidor Harbana.

Tarnopol, 6 czerwca 1896.

L. 34288 (4463)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 28 maja 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie II str. 236 pod poz. 187/6 przy firmie „C. k. uprzyw. Czerlańska fabryka papieru Bracia Kolischer zanotowano. 1. że właściciel tejże firmy dr. Henryk Kolischer udzielił Nani Kolischer w Czerlanach zamieszkałej prokurę i 2. że udzielona Izidorowi Franklowi prokura w skutek śmierci tegoż zgasa.

Lwów, dnia 3 czerwca 1896.

L. 10593 (4402 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Antoniemu Kinda i innym pto 587 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych a to dla Leokadyi Sejk p. adw. dr. Haczewskiego z substytucją p. adw. dr. Allarhanda, zaś dla Wacława Sejka p. adw. Krasnickiego z substytucją p. adw. dr. Rittigsteina i doręczył im nakaz zapłaty z dnia 30 maja 1896.
Kołomyja, 30 maja 1896.

L. 10594 (4403 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Antoniemu

Kinda i innym pto 1200 zł. wa., ustanowił kuratorami dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych a to: dla Leokadyi Sejk adw. dr. p. Haczewskiego z substytucją adw. dr. p. Allarhanda, zaś dla Wacława Sejka adw. dr. p. Krasnickiego z substytucją adw. dr. p. Rittigsteina i doręczył im nakaz zapłaty z dnia 30 maja 1896.
Kołomyja, d. 30 maja 1896.

L. 13343 (4116 3-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Chaima Nassla, że na prośbę Beili Horowitz wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 454 zł. 63 ct. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi

tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem tut. adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 1 czerwca 1896.

L. 10377 (4200 3-3)
Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Stanisława 2 im. Pogonowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Agnieszki Rode przeciwko niemu pto 1000 zł., kuratorem dla niego adw. dr. Tadeusz Tertil z substytucją adw. dr. Lu-

dwika Glasera ustanowiony został i wzywa go, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika wymienił.
Tarnów, 21 maja 1896.

L. 1651 (4211 3-3)
W sprawie egzekucyjnej Onufrego Ambroziewicza i spółn. przeciw Ewie Jurezykowej i spółn. o przymusowe wydzielenie parcel gruntowych lkat. 206 i 208 w Zbydniowie 799 sążni ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewy Jurezykowej p. adw. dr. Józefa Jezierskiego kuratorem ad actum i temuz kuratorowi doręcza się tut. sąd. rezolucję z dnia 23 grudnia 1895 l. 9854.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, dnia 21 maja 1896.

Doniesienia prywatne.

Fularowy jedwab

60 ct.

aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Z powodu zwinięcia i wyjazdu odbywać się będzie dziś i dni następnych od godziny 11 do 5 popołudniu wyprzedaż całego urządzenia magazynowego szaf, luster, stołów, komód, materij, kwiatów, piór, koronek, wstążek itp. oraz różnych mebli po najniższej cenie, ulica Kościuszki l. 8 na dole. 771

3000 pokoi **TAPET** na składzie okazująco tanie poleca **A. Krzysztofowicz**, we Lwowie, plac Hallicki l. 2. — Wzory do dyspozycji. 765

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materiały zupełnie jak nowe. Stare kołdry przyjmuję do pokrycia, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 434

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwie domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrab budowane, urządzone z wykwintem przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleni, inżynier powiatowy w Gródku.

W okropnej nędzy pozostaje rodzina M. z 7-giem dziećmi, ul. Weteranów 2.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIE-MOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Zadać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutek klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Darlehen

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personaleredit coulant und discret besorgt: Agentur Budapest — Postfach 107. 769

Tableau fotograficzne

Najjaśniejsza Pani w otoczeniu 63 monarchii i księżniczek z podpisami francuskimi, w passe-partout po 4 zł.

Czysty dochód na fundusz pomnika dla poległych pod Königgratzem.

W. Wybranowski fotograf.

Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

SANTAL DE MIDY

Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopa-hu i kabeba. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich szpreeców i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiorskiego, Sklepińskiego, Beisera, Ruckera i Ehrbara. 111

Do sprzedania majątek ziemski

we wschodniej Galicji, 4 kilom. od stacji kolejowej, obszaru 680 m., jego 200 m. roli, 360 m. lasu, 80 m. łąk, 20 m. ogrodów reszta pastwisk i pod budowlę, z domem mieszkalnym murowanym, budynkami gospodarczymi, dwoma karczmami, jest wraz z inwentarzem do sprzedania. W majątku prowadzone jest **fabrycznie przedsiębiorstwo przemysłowe**, które może przynieść znaczne i pewne dochody. Pośrednictwo wykluczone. Bliższych wiadomości udzieli kancelarya dr. Władysława Margasza, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Słowackiego l. 2. 756

Ogłoszenie.

We czwartek dnia 25 czerwca 1896 odbędzie się o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa zaliczkowego rolnego we własnym gmachu Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności w roku 1895.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski do uchwały:
 - a) udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności za r. 1895;
 - b) rozdział czystego zysku.
3. Zmiana §. 1 statutu w sprawie przemiany Stowarzyszenia z nieograniczoną poręką na Stowarzyszenie z poręką ograniczoną.
4. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcji i 3 zastępców.
5. Wybór 4 Członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Zygmunt Dembowski,
prezes Rady zawiadowczej.

Ignacy Podlaski,
członek Rady nadzorczej i sekretarz tejże.

Bilans za rok 1895 do przejrzenia w biurze Tow. w godzinach urzędowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.
Jedwabne damasty od zł. —.65 do 14.65
Jedwabne materye wlos. na suknie 8.65 „ 42.75
Jedwabne fulary „ —.60 „ 3.35
Jedwabny atlas dla masek „ —.35 „ 1.90
Jedwabne Merveilleux „ —.45 „ 4.85
Jedwabne materye balowe „ —.35 „ 14.65

za meter.
Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, etc. jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct. 104

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.



Aparata najlepsze
i
przybory fotograficzne
poleca najtaniej choć w najlepszej jakości
największy skład fotograficznych przyborów
Ludwik Feigl
we Lwowie, pasaż Hausmanna 8.

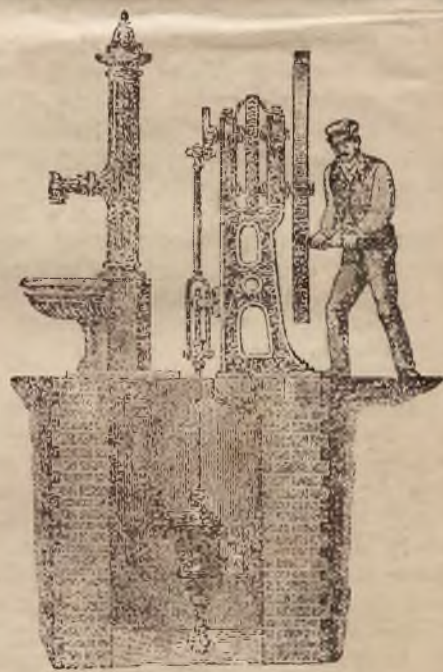
S. Kelsen w Wiedniu

poleca

klosety z przepływem wody i bez tego rury klosetowe, kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute, pompy fontany i wszelkie armatury.



Zastępstwo
dla Galicji
i Bukowiny



Herman Hamel, Lwów.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- | | |
|-------------------------------------|---------------------------------------|
| 4 prc. listy hipoteczne koronowe, | 4 1/2 prc. pożyczkę krajową galic. |
| 4 1/2 prc. listy hipoteczne. | 4 prc. pożyczkę krajową galicyjską |
| 5 prc. listy hipoteczne premii. | koronową. |
| 4 prc. listy Towarzystwa kredyto- | 4 prc. pożyczkę propin. galicyjską |
| wego ziemskiego. | 5 prc. pożyczkę prop. bukowin. i |
| 4 1/2 prc. listy Banku krajowego. | 4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei |
| 4 prc. listy zast. Banku krajowego. | państwowej |
| 5 prc. obligacje komunalne Banku | 4 1/2 prc. pożyczkę propin. węg. |
| krajowego. | 4 prc. węg. obligacje indemniz. |

I wszelkie renty austriackie i węgierskie, które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów. Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.